Nr. 132. Niedziela, 11 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) **38** Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa: Eustachego Sawczuka z Brzeżan do Lwowa, a Stanisława Sierankiewicza ze Lwowa do Brzeżan.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 czerwca

W kotle bałkańskim.

W kotle bałkańskim kipi znowu. Powstanie albańskie grozi rozniecieniem wielkiej pożogi, która przedewszystkiem dla Turcyi okazać się może niebezpieczną. Najżyczliwiej nawet dla Turcyi usposobieni godzą się na to, iż rząd sułtański popełnił wiele błędów w postępowaniu swem wobec Albanii. Teraz błędy te mszczą się, gromadząc nad przyszłością państwa ottomańskiego ciężkie chmury.

Turcya zapędziła się istotnie w bardzo przykre położenie. Z jednej strony powaga jej państwowa wymaga zgładzenia hydry buntu bez względu na przyczyny, jakie go wywołały. Z drugiej znów strony mocarstwa, zainteresowawszy się losem Arnautów, nie będą prawdopodobnie patrzeć obojętnie na próby pacyfikacyi. Z szorstkością, która nigdzie nie znalazła oddźwięku, wystosowała Rossya swe *monitum* do W. Porty. Intencye mogły być najlepsze, ale wykonanie ich nie dopisało i przypuszczać było można, że niezręczna forma zabije istotę rzeczy — odejmie mocarstwom chęć mieszania się do sprawy albańskiej.

W tem pojawił się znany czytelnikom naszym ze streszczenia artykuł *Fremdenblattu*. Dowodzi on, że także Austro-Węgry bacznie przyglądają się zdarzeniom w Albanii północnej, w czem zresztą nic dziwnego, widownia ich bowiem mieści się tuż za ścianą południowych dzierżaw habsburskich. Austro-Węgry zresztą obowiązane są moralnie do pewnej opieki nad Arnautami, katolickie bowiem plemiona tego ludu pozostają pod duchowym protektoratem Monarchii.

Głos *Fremdenblattu* zwrócił na siebie powszechną uwagę. Mniejsza o to, że — jak zwykle bywa w podobnych wypadkach — opinia podzieliła się, część jej pochwala stanowisko Austro-Węgier, część zaś poddaje je krytyce; ważniejsza, że przy tej sposobności stwierdzono coś, o czem we wspomnianym artykule nie wspomniano, a co Turcyę może słusznym przejąć niepokojem.

Oto mianowicie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że mocarstwa postanowiły zająć się sprawą albańską w sposób, sięgający po za ramy platonicznego współczucia. Mocarstwa nie życzą sobie, by pacyfikowano Albanię samą tylko siłą pięści, bo taka pacyfikacya nie na wiele się przyda i wrzenie chwilowo stłumione nieustannie, odnawiać się będzie. Dla uspokojenia Albanii potrzeba reform i tych właśnie zamyślają mocarstwa dla Albanii domagać się koniecznie. Tym sposobem wewnętrzna sprawa Turcyi poczyna przybierać cechy kwestyi międzynarodowej.

Turcya powinna była zrozumieć, że głos Austro-Węgier, podyktowany jedynie szczerą życzliwością, wskazuje Porcie nietylko grożące niebezpieczeństwo, lecz także sposoby jego zażegnania. Rozsądek nakazywałby jej korzystać z tej rady. Czy jednak Porta tak uczyni? Z głosów prasy tureckiej wnosząc, trudno spodziewać się tego. Wśród nowych stosunków, na gruncie konstytucyi nazbyt wybujały ambicye tureckiego społeczeństwa, które czuje się urażone słowami prawdy i przyjacielską wskazówką.

Ton np w jakim *Sia* polemizuje z *Fremdenblattem* nie wytrzymuje krytyki, a zaprzeczenie, jakoby ruch powstańczy wywołany był zeszłorocznem rozbrojeniem, jako gołosłowne, nikogo nie przekona. Opierając się na mylnych przesłankach, dochodzi *Sia* do wniosku, że powstanie albańskie jest aktem zdrady, a na zdradę niemasz innego sposobu, jak tylko represya. Pismo tureckie nie zdaje sobie widocznie sprawy z tego, na co naraża się Turcya, jeśli pragnąc okazać Albańczykom swą siłę, odsłoni całemu światu swą słabość.

A wiedzieć przecie powinna o tem, że dookoła i z niejednej strony czyhają tylko na to. Nie Austro-Węgry, ich bowiem polityka bałkańska wolna jest od wszelkich zaborczych zachcianek. Ale czyż choćby konflikty z Bułgaryą i Grecyą nie otworzą Porcie oczu? Czy to, co dzieje się w Czarnogórze i usposobienie Serbii — powinno być dla niej w istocie obojętne?

Cóż wobec tego wszystkiego zamierza uczynić rząd turecki? Jego generalissimus Torgut Szefket basza trapi Albańczyków i tem bardziej czuje się zadowolony, im częściej telegrafować może do Konstantynopola, że tylu to a tylu Arnautów zasłało trupami swymi pole walki. Równocześnie zamierza rząd wdrożyć dochodzenia, czy powstanie Mirydytów nie zostało wywołane za podszeptem innego mocarstwa. Ponadto, jak z Konstantynopola donoszą, z powodu artykułu *Fremdenblattu*, ambasador turecki w Wiedniu otrzymał polecenie, aby uwiadomił gabinet wiedeński, że u Porty artykuł ten wywołał uczucie ubolewania, tem większego, że artykuł opiera się na mylnych danych.

Tak wygląda akcya Turcyi w chwili, gdy szczególnej potrzebaby rozwagi, by wyjść obronną ręką z labiryntu przeciwności. Jakiż może być wynik tej akcyi? Niewątpliwie jeden: wzmocnienie przeciwników. Nie! Może być i drugi: pozbawienie Turcyi sympatyj Europy.

Czyż doprawdy to są cele, do których dąży Porta?

Berlin. Sytuacya w Albanii z powodu powstania Mirydytów ukształtowała się, wedle doniesień z Konstantynopola, bardzo poważnie. Rząd turecki zamierza we wszystkich prowincyach granicznych proklamować stan oblężenia.

Sofia. W dłuższej rozmowie, jaką jeden z korespondentów miał w Cetynii z ministrem spraw zagranicznych, ten oświadczył, że powstanie albańskie odbija się ujemnie na Czarnogórze, która nie jest w stanie utrzymać wszystkich zbiegów. Minister Czarnogóry zauważył, że najlepiej byłoby, gdyby z którejkolwiek strony dano do zrozumienia, iż jej obowiązkiem jest zaprowadzenie spokoju nad granicą.

Cetynia. Ogłoszona przez dziennik sofijski *Glas Naroda* wiadomość, że król Mikołaj przyjąwszy specyalnego korespondenta tego pisma w Cetynii, oświadczył mu, iż wojna między Czarnogórzem a Turcyą jest nieuniknioną, należy uważać za zupełnie bezpodstawną. Król w ostatnim czasie w ogóle nie przyjmował żadnego korespondenta żadnego pisma bułgarskiego, ani też takich słów nie wyrzekł. Król zresztą ma nadzieję, że rząd turecki użyje wszelkich środków, jakie nakazuje mądrość i ludzkość, aby uspokoić Albańczyków, że nie może przyjść na tem terytoryum do wojny, bo mocarstwa w interesie dobra ogólnego jej zapobiegną.

Konstantynopol. *Sabah* w artykule p. t. "Czas zbudzić się", komentuje artykuł *Fremdenblattu* i przypominając przykłady Bizancium, Indyi, Polski i Persyi, ostrzega Turków przed waśniami wewnętrznemi w chwili, gdy obowiązkiem jest zająć się żywotnemi kwestyami. Po nocie rossyjskiej jest teraz artykuł *Fremdenblattu*. Rząd powinien użyć wszelkich środków do reform wewnętrznych, do czego obecnie najlepsza sposobność.

Wybory do Rady państwa.

Rada narodowa wydała „do wyborców Polaków" odezwę, podkreślając w niej, że „wybory obecne do wiedeńskiej Rady państwa przypadły na chwilę, w której odczuwać musimy żywiej jeszcze, niż zwykle, wielkie i święte obowiązki nasze jako synów Polski".

Po przedstawieniu naszego obecnego położenia w innych dzielnicach Polski, pisze prezes Rady narodowej, p. Tadeusz Cieński, w dalszym ciągu:

„Upłynęło w tym właśnie roku pięćdziesiąt lat od chwili, gdy w Państwie austryackiem zaczął się okres konstytucyjny,— gdy, w kwietniu r. 1861, zebrał się po raz pierwszy Sejm królestwa Galicyi i pierwsza Rada państwa.

„Od tego czasu, od chwili polskich rządów w kraju, przy należnym współudziale ludności ruskiej, kraj podniósł się bardzo z korzyścią dla całej jego ludności, zarówno polskiej jak i ruskiej. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1861 Sejm mógł wydawać na potrzeby kraju zaledwie około 1 miliona koron,

Z WARSZAWY.

W czerwcu.

(Niebywały skandal. — Otwarcie „Bagateli" i premiera p. Nowaczyńskiego. — Biedny Napoleon. — Wystawa „Starej Warszawy". — Kwestya rogatkowa. — Tragiczny wypadek. — Żółte dyabły).

(Ciąg dalszy).

Pozostaje druga kwestya: falsyfikatu. P. Kawecki twierdzi wciąż uparcie, że p. Kotarbiński żądał od niego, aby współautorstwo „Matki" sobie przypisał — p. Kotarbiński najkategoryczniej zaprzecza i myślę, że nie może być chyba wahania w wyborze prawdziwości tych dwóch twierdzeń. Bo, pomijając nawet zupełnie etyczną stronę takiej transakcyi, brakby jej było przedewszystkiem absolutnie zdrowego sensu. Jakże! P. Kotarbiński odrzuca dwie sztuki, których wyłącznym autorem jest p. Kawecki, a jednocześnie domaga się, aby ten przyznawał się kłamliwie do współautorstwa trzeciej, jak gdyby firma p. Kaweckiego była czemś tak niesłychanie cennem i pożądanem, dlaczego nawet.... szalbierstwo popełnić warto! To przecież krzyczące *contradictio in adjecto*. Oczywiście, tkwi w tem wszystkiem jakaś brzydka mistyfikacya, która się zapewne z czasem wyjaśni, bo, o ile mi wiadomo, prezes Małyszew oddaje całą tę sprawę na drogę sądową.

Ciężko doprawdy pomyśleć, jak człowiek niewyczerpany jest w sposobach szkodzenia drugiemu człowiekowi.

Tymczasem letnia kampania teatralna rozwinęła już cały swój szyk bojowy. Scena w Ogrodzie Saskim otworzyła sezon dramatyczny nową sztuką Stanisława Kozłowskiego „Złota kaczka", przedtem już odbyła się inauguracya „Bagateli", którą dyrekcya teatrów rządowych objęła w posiadanie na czas letnich miesięcy, by dawać tu koncertowo-sceniczne wieczory. „Bagatela", to zapewne dla wielu z was pojęcie mętne. Otóż jest to milutki w sąsiedztwie Alei Ujazdowskich położony pałacyk z ogrodem i sadzawką. Przed laty ś. p. adwokat Jan Maurycy Kamiński chciał tu stworzyć dla Warszawy Zwierzyniec i jak najnieformunniej na próbie tego przedsiębiorstwa wyszedł, wraz z gromadą akcyonaryuszów, których tym pomysłem, zdawałoby się wszelkie szanse powodzenia mającym, zainteresował. Po dokładnem wyzdychaniu zwierząt i likwidacyi fauny, rozbijały tu przygodne namioty Pomona i Flora, urządzając wystawy ogrodnicze i jarmarki owocowe, aż przyszła kolej na Melpomenę. Pomysł okazał się szczęśliwym. Warszawa jest tak złakniona choć odrobiny zieleni i świeżego powietrza, że na ten lep zawsze ją wziąć można.

Jakoż stawiła się tłumnie: panie w jasnych tualetach pomimo dokuczliwego chłodu; panowie chętnie pijący w bufecie, wszyscy jak najżyczliwiej usposobieni dla orkiestry Godeckiego i jak najpobłażliwiej dla elektrycznego oświetlenia ogródka, które zdawało się być obliczone na to, by mąż o dwa kroki własnej żony nie poznał. Nastrój optymistyczny nie ostał się jedynie wobec premiery Nowaczyńskiego, dwuodsłonnego epizodu napoleońskiego p. t. „Bóg wojny". Chociaż ktokolwiek zna rodzaj tego autora, mógł być z góry przygotowany na satyryczną sarabandę, na licytacyę *in minus* każdej wielkości, a więc i takiego „Boga", jakim sam p. Nowaczyński Bonapartego nazywa.

Ale nikt nie był by wpadł na domysł komu p. Nowaczyński misyę gaszenia aureoli dokoła głowy wielkiego Korsykanina powierzy. Otóż tą Cheroneą, na której załamał się koń bohatera z pod Austerlitz, tym Dawidem pokonywującym Goliata, jest polska mieszczaneczka, krewniaczka właściciela hotelu Angielskiego, piękna Karolka Dietrich. A tak, proszę państwa! Napoleon w ucieczce z pod Berezyny zatrzymał się w Warszawie w hotelu angielskim. To ściśle historyczne. Ale potem przychodzi Karolka. Jak mu nie palnie *verba veritatis*, splantowała go dziewczyna z kretesem! Zupełnie jakby nie żyła w 1812 roku, lecz blisko sto lat później i wzięła w tym celu kilka prywatnych lekcyj od p. Nowaczyńskiego. Napoleon chciał jej się z początku kantem stawiać, ale oszołomiony wymową i erudycyą pięknej dziewoi, która na polityce zna się jak najwytrawniejszy dyplomata, i wie nietylko o wszystkiem co się dzieje, ale co się kiedyś dziać będzie, skapitulował, upił się z rozpaczy i dostał ataku histerycznego.

A publiczność?... Publiczność patrzała na wiernie sportretowaną przez pana Jaracza, aktora z Łodzi, specyalnie do tej roli zaangażowanego, napoleońską maskę, która dla zdumiewającej wymowy Karolki i... choć z polskiego punktu widzenia nie ma za co być wdzięczną Napoleonowi, odczuwała pewien żal do p. Nowaczyńskiego, że jej tego Napoleona pokazał już nie w szlafroku, ale w rannej bieliźnie, jaką się pod szlafrokiem nosi.

Otwarcie wystawy „Starej Warszawy", którą tak gorliwie zajęło się grono miłośników pamiątek naszego grodu z p. Antonim Strzaleckim na czele, odbyło się w ubiegłą sobotę z wielką uroczystością. Gdy o godzinie 3 po południu margrabina Aleksandrowa Wielopolska przecięła szarfę do sal ratuszowych tonących w zieleni, obwieszonych wspaniałymi gobelinami, wkroczył liczny zastęp gości ze wszystkich sfer społecznych, więc przedstawiciele arystokracyi, duchowieństwa, zarządu miasta, instytucyj różnych, przemysłu, rzemiosł, a także wystawcy, artyści i prasa. A duch przeszłości, niewidzialny, a przecież, jakby szelestem swych skrzydeł nieujęty jakiś nastrój w powietrzu sprawiający, krążył nad głowami zgromadzonych i kazał im stawać w zadumie wśród tego lasu rzeczy, które minęły i językiem pamiątek i zabytków tyle do powiedzenia mają o tem naszem kochanem, tak dziś do niepoznania zmienionem mieście. I właśnie teraz, kiedy „Stara Warszawa" z zamierzchłej dali wynurza ku nam swą fizyognomię wąskich uliczek i ślicznych placów, a którym ani się śniło, że kiedyś pokryje je sieć tramwayowa i będą po nich latać samochody, nowa Warszawa rozpierana niemal nieprawidłowo szybkim przyrostem mieszkańców, debatuje nad kwestyą przeniesienia lub nawet zupełnego zniesienia rogatek.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

dzisiaj 60 milionów koron; że wówczas w szkołach uczyło się zaledwie 140.000 dzieci polskich i ruskich, dzisiaj 1,100.000 dzieci polskich i ruskich; że wówczas było 20 szkół średnich, dzisiaj jest około 60, nadto zaś przybył cały szereg wyższych i średnich szkół zawodowych i przemysłowych; dróg bitych przybyło w kraju około 7000 klm., sieć kolei wzrosła z 500 klm. do 4000, regulacyi rzek dokonano lub dokonywa się na przestrzeni przeszło 3000 klm. A równocześnie wyparto z kraju obce rządy i obcą mowę niemiecką, tak, że dzisiaj wszędzie, w szkole, sądzie i urzędzie panuje język polski i ruski. Działo się to dzięki temu, że Koło polskie w Wiedniu zdobyło sobie w ciągu lat kilkudziesięciu wielką powagę i znaczenie i że każdy Rząd ze zdaniem jego bardzo musiał się liczyć.

„Tego dorobku politycznego, przekazanego nam przez ojców w tej dzielnicy, nie wolno nam zatracić ani osłabić. Całą siłą strzedz musimy znaczenia Polaków w kraju i w Państwie. Dbać musimy o dalszy rozwój naszych praw narodowych, naszej autonomii. Baczyć musimy, aby wzrastał dobrobyt kraju, aby nie był on pod względem gospodarczym krzywdzony, o co twardo walczyć trzeba, jak się znowu okazało w sprawie kanałów. Domagać się musimy rozumnych reform społecznych. Pilnować musimy jak oka w głowie siły i powagi Koła polskiego“.

Omówiwszy obszernie zabiegi i taktykę wrogich nam żywiołów, głosi odezwa dalej:

„Wśród wszystkich tych trudności stajemy do wyborów.

„Hasłem naszem: wysłać do Wiednia Koło polskie silne liczbą, silne uczciwością i zdolnością swych członków, a także silne solidarnością i karnością.

„Solidarność i karność Koła polskiego były główną ostoją naszej polityki w Wiedniu. Rząd i parlament wiedział, że za Prezesem i za każdym mówcą Koła polskiego stoi ono całe. W ostatnich jednak latach solidarność Koła polskiego okazywała się zbyt słabą z powodu rozluźnienia statutu i zbyt silnych sporów stronniczych w łonie Koła polskiego. Znaczenie Prezesa Koła polskiego wobec Rządu i parlamentu było osłabione: do komisyj wybierano nie wedle zdatności, ale wedle przynależności stronniczej; od głosowań usuwano się. To musi ustać. Dlatego też Rada narodowa na posiedzeniu dnia 8 maja b. r. uchwaliła wezwać przyszłe Koło polskie, by zmieniło ono swój statut, tak, aby solidarność, karność, sprężystość i wartość liczebna Koła polskiego były zupełnie zabezpieczone. Dzisiaj pod hasłem tak wzmocnionej solidarności odbywają się wybory i Koło polskie będzie musiało pójść za głosem kraju, który karnie i solidarnie wybierając posłów, ma prawo żądać, aby oni także karnie i solidarnie w Wiedniu działali.

„Wynik wyborów, a mianowicie czy Koło polskie otrzyma wszystkie należne mu mandaty, czy też straci niektóre, jest w ręku wyborców.

„Pamiętać trzeba, że musimy wytężyć wszystkie siły. W ostatnich wyborach tylko dzięki ogromnym wysiłkom zdobyto poważną liczbę mandatów, a tam, gdzie zgrzeszono niekarnością lub niedbałością, były straty.

„Obowiązkiem, świętym obowiązkiem wszystkich uprawnionych do głosowania Polaków jest głosować na kandydatów narodowych.“

Tam, gdzie Rada narodowa wskazała, na jakiego kandydata, mają głosować wszyscy Polacy, „rozbijanie głosów przez nieuczciwych kandydatów, podstępnie wysuniętych, oraz głosowanie na takich kandydatów, byłoby już nie lekkomyślnością, ale zbrodnią o pomstę wołającą, bo moglibyśmy, jak w ostatnich wyborach, z powodu rozbicia głosów polskich, stracić niektóre mandaty.

„Ale i w całym kraju każdy Polak w chwili wyborów pamiętać powinien o ciężkich losach naszego narodu, pamiętać o wielkich naszych zadaniach w tej dzielnicy, gdzie możemy rozwijać się i przygotowywać lepszą przyszłość, pamiętać i o tem, że zewsząd czyhają wrogowie, którzy tylko pragną, aby jak najmniej głosów polskich oddano. I sobie samemu i wszystkim naokoło powinien każdy prawy obywatel przypominać: że od obowiązku wyborczego usuwać się nie wolno“.

Sprawy krajowe.

(Program dalszego rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego).

☐ II. W referacie przygotowanym dla krajowej komisyi rolniczej, omawiającym program dalszego rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego, podnosi Wydział krajowy w dalszym ciągu, iż w statucie krajowych niższych szkół rolniczych należy wyraźnie zaznaczyć, że celem tych zakładów jest:

1. podać swym uczniom praktyczne wykształcenie rolnicze potrzebne dla pomocników w większych majątkach ziemskich i dla samodzielnego prowadzenia małego wiejskiego gospodarstwa, tudzież

2. kształcić kandydatów na pomocniczych instruktorów rolnictwa dla włościan. Wyraźne określenie zadań niższych szkół jest konieczne, dopiero bowiem na tej podstawie można przystąpić do przygotowania odpowiednich planów naukowych i książek do nauki, wydać instrukcye metodyczne, przystosować dobór uczniów, jednem słowem zaprowadzić pożądane ulepszenia w organizacyi nauki i udoskonalić jej wyniki.

Określone w ten sposób zadania niższej szkoły rolniczej nie wyczerpują jednakże całego programu jej działalności. Obok pracy nauczycielskiej w ściślejszem słowa znaczeniu, polegającej na zawodowem kształceniu i wychowaniu uczniów, powinny szkoły te promieniować na zewnątrz, stać się ogniskiem i rozsadnikiem postępu rolniczego dla szerszej okolicy. Tę pracę zwróconą na zewnątrz winna szkoła rolnicza zacząć od dokładnego poznania okolicy pod względem przyrodniczym i gospodarczym z pomocą spostrzeżeń meteorologicznych prowadzonych na miejscu badań globoznawczych, ścisłych doświadczeń z uprawą roli i roślin, zbieraniu praktycznych doświadczeń hodowlanych, badaniu ustroju i stosunków gospodarstw szczególnie włościańskich. Do studyów tego rodzaju wielką należy przywiązywać wagę, one bowiem uchronią nauczycieli od zasklepiania się i rzemieślniczego wykonywania swego zawodu. Do praktycznych zagadnień zwrócona praca naukowa sił nauczycielskich wzbudzi zarazem u ludności rolniczej zainteresowanie się szkołą, gdzie nie jednej ważnej dla rolnika rzeczy przypatrzeć się można i otrzymać praktyczną poradę od doświadczonych nauczycieli. Sama zresztą szkoła powinna wystąpić czynnie z propagandą postępu rolniczego urządzając pouczenia i demonstracye w zakładzie bądź też w innych miejscowościach, zakładając doświadczenia polowe w gospodarstwach włościańskich w porozumieniu z miejscowemi towarzystwami rolniczemi.

Krajowe niższe szkoły rolnicze nie pozostały bez wpływu na gospodarstwo okoliczne. W promieniu szkoły zauważyć można lepszą uprawę mechaniczną roli, użycie poprawnych narzędzi rolniczych, intenzywniejszą uprawę roślin pastewnych, staranniejszy chów bydła, szczególnie zaś trzody, dzięki materyałowi zarodowemu, pociągowemu ze szkolnego gospodarstwa. Jednakowoż wydatniejszej działalności na zewnątrz nie mogły niższe szkoły rolnicze rozwinąć, gdyż siły fachowe złożone z dwóch nauczycieli i instruktora są zupełnie absorbowane obowiązkami nauczycielskimi, prowadzeniem gospodarstwa i internatu. Aby więc umożliwić szkołom propagowanie wiedzy rolniczej wśród włościan, co nie przyniesie bynajmniej uszczerbku właściwej pracy nauczycielskiej, raczej ją ożywi i podniesie znaczenie i użyteczność szkoły, potrzeba zwiększyć siły nauczycielskie o jednego nauczyciela fachowego i przyznać szkole niewielką dotacyę na wydatki z tą akcyą złączone (koszta podróży, prowadzenia doświadczeń i t. p.). Przydzielenie do szkoły rolniczej w Suchodole nauczyciela wędrownego pomyślne wydało wyniki; po wypróbowaniu tego środka należy więc w najbliższym roku systemizować w Suchodole trzecią posadę nauczyciela fachowego, tak samo w szkole w Bereźnicy, która w myśl powziętej już decyzyi Wydziału krajowego ma służyć pomocą Oddziałowi stryjsko-żydaczowskiemu Tow. gospodarczego w prowadzeniu akcyi hodowlanej i nauki wędrownej gospodarstwa wiejskiego wogóle, wreszcie w szkole rolniczej w Miłocinie, która dzięki korzystnemu położeniu i wydatnemu uposażeniu szczególnie nadaje się do rozwinięcia szerszej akcyi oświatowej rolniczej w swoim okręgu. Stopniowo z uzyskaniem pomieszczenia dla liczniejszego grona nauczycieli, przystąpi Wydział krajowy do systemizowania trzeciej siły fachowej także w innych niższych szkołach rolniczych. Niemniej należy również szkole rolniczej w Czernichowie, szkołom ogrodniczym i mleczarskiej przepisać obowiązek szerzenia postępu rolniczego w specyalnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego za pomocą kursów i praktycznych pouczeń. — W ten sposób wliczając jeszcze dwie zimowe szkoły rolnicze, o których niżej będzie mowa, powołane z natury rzeczy do nauki wędrownej, otrzyma się odrazu kilkanaście instytucyj, około których można rozwinąć propagandę postępu rolniczego w różnych okolicach kraju.

W związku z dalszem ukształtowaniem programu niższych szkół rolniczych pozostaje jeszcze do omówienia sprawa niższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Zakład ten nie planem nauki, a jedynie ustrojem swym wyróżnia się od innych szkół rolniczych w kraju, złączony bowiem z folwarkiem zakładowym, pozbawiony jest samodzielności i musi poprzestać na zawodowem kształceniu uczniów, rezygnując z szerszej działalności w dziedzinie oświaty rolniczej. Jakkolwiek więc wyniki nauki w niższej szkole dublańskiej nie ustępują bynajmniej osiąganym w innych współrzędnych szkołach w kraju, to już sam ciaśniejszy zakres zadań obniża użyteczność szkoły dublańskiej w stosunku do szkół innych.

Ze strony Dyrekcyi zakładów dublańskich podniesiono, że niższa szkoła powoduje kolizye ze stanowiska pedagogicznego w prowadzeniu obok siebie dwu zakładów o zupełnie odrębnym charakterze, Akademii i niższej szkoły, powtóre zaś nastręcza trudności dydaktyczne w zorganizowaniu na niewielkim folwarku zakładowym ćwiczeń praktycznych dla jednej i drugiej kategoryi uczniów. Dyrekcya przyznaje wprawdzie, że folwark odnosi korzyści z pracy uczniów niższej szkoły, zaznacza jednak, że z drugiej strony wykonywanie prac przez robotnika najętego, pospołu z uczniami niższej szkoły, zawadza w toku gospodarstwa i sprowadza nawet szkody w pewnych działach np. w oborze, wymagającej do obsługi wyszkolonego stałego personalu.

Rozwojowi niższej szkoły rolniczej w Dublanach stoi na przeszkodzie samo pomieszczenie w budynku nie przystosowanym do potrzeb szkoły, który w dodatku jest stary i chyli się ku ruinie. Z tych powodów wentylowaną jest od dawna kwestya, czy niższa szkoła ma w ogóle pozostać w Dublanach. Wobec objekcyj tej szkole stawianych, jest ryzykowną poniekąd kosztowna inwestycya na wzniesienie nowego budynku, z drugiej natomiast strony przemawia za zatrzymaniem

---

1)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

I.

Piękna Klaudya.

Pomimo postanowienia, które żona mu wyraziła w ciągu dnia, Jakób de Tiburce nalegał, mając nadzieję, że skłoni ją do zmiany zdania.

— A więc, Klaudyo, stanowczo nie będziesz mi towarzyszyć?

— Nie, Jakóbie.

— Sądzę, że z odrobiną dobrej woli dałoby się to zrobić, ponieważ tualetę masz przygotowaną.

Odwróciła oczy.

— Nie chodzi tu o dobrą wolę. Od początku sezonu biegamy z jednego wieczoru na drugi: jestem zmęczona.

— A przecież przepadasz za ruchem. Lubisz świat.

— Wszystko ma swój koniec. Mam już dość tego.

Nieco zdenerwowana, piękna Klaudya mięła w ręku sznury fotelu.

Jakób de Tiburce nie dał za wygranę.

— To postanowienie dziwne mi się wydaje, gdyż miałaś zamiar być u Labrusse. Wczoraj jeszcze tak zostało postanowione.

— Nazwij sobie jak chcesz moje „postanowienie“, jak się wyrażasz. Zmęczenia i niezdrowia nie można przewidzieć.

Mąż i żona spojrzeli na siebie, a potem jednocześnie odwrócili oczy.

Klaudya wybuchnęła krótkim i suchym śmieszkiem. Brwi jej się ściągnęły z powodu rozdrażnienia, jakie jej sprawiało to naleganie.

Zdenerwowany, Jakób chodził po pokoju, poprawiając krawatkę, zapinając rękawiczkę. Rzucał na żonę szybkie spojrzenia. Studyował tę dziwną istotę, która tak mało się objawiała na zewnątrz, którą znał tak niedokładnie, pomimo, że od dwóch lat już z sobą żyli.

Czoło Jakóba się zmarszczyło.

Wyrazista jego głowa o czarnych oczach, o czarnych wąsach, o posągowych rysach, przybrała wyraz jeszcze bardziej inteligentny i energiczny.

Oko mu zapłonęło.

Przyszła mu pewna myśl do głowy.

Pięście mu się zacisnęły kurczowo.

A gdyby nie poszedł?... Gdyby został tak, aby ona się tego nie domyśliła?...

— Jestem szalony!... To niemożliwe!... To nie może być....

Spojrzał na nią znowu.

Klaudya była tak piękna, tak pełna pokusy ze swojemi wielkiemi zielonemi oczami, przejrzystemi jak fala wody, iż stanął, drażnięty niepokojem.

Kochał ją gorąco, pomimo jej oziębłości, pomimo spokoju, pomimo jej granitowej zapory, która stawała pomiędzy nimi, ale którą skruszy prędzej lub później.

Istniały więzy pomiędzy niemi, dziecko, drobna i wątła istotka, która spała, wciśnięta w koronki, na opiece mamki, w jednym ze skrzydeł pałacu hrabiów d'Antignac-Meymac.

Skoro dziecko staje pomiędzy mężczyzną a kobietą, trudności się usuwają. Następują koncesye. Tak, wcześniej czy później Jakób będzie czytał jak w książce otwartej w sercu swej żony.

— A zatem, jadę!

Klaudya powstała z miejsca, zrobiła ruch, jak gdyby chciała porozpinać swoją bogatą suknię domową, aby się położyć do łóżka i na rękę mężowi.

— Do jutra rana, Jakóbie.

Uśmiechnęła się, patrząc na zegar.

— Spóźniona godzina nie pozwala mi już powiedzieć: „Do widzenia, wieczorem!“

To panowanie nad sobą mroziło wyrazy miłości, które mąż chciał wymówić i pocałunek, który zamierzał złożyć na ustach czerwonych.

Jakób odpowiedział:

— Tak, do jutra, Klaudyo.

Rozeszli się.

Młoda kobieta pobiegła zajrzeć przez żaluzye, aby się zapewnić, że rzeczywiście powóz uwiózł Jakóba de Tiburce.

Usłyszała jego głos i trzask drzwiczek powozu. Ujrzała pod drzewami światełko, idące przed powozem do domku portyera. Usłyszała otwieranie bramy i turkot kół. Usłyszała, jak brama się zamknęła i powóz wyjechał na drogę.

Klaudya odeszła od okna.

Szybko zapięła suknię napowrót, zdjęła z wieszadła pelerynę, wsunęła klucz jakiś do kieszeni.

Zmieniła jeszcze cienkie pantofelki na trzewiki z kauczukową podeszwą (obuwie na plażę morską) i czekała umówionej godziny cała drżąca, godziny, która miała przewrót zrobić w istnieniu kilku osób....

A gdyby Jakób nie pojechał do Labrousse'ów?

Lecz Jakób pojechał zoczami pełnemi widoku tej kobiety młodej i pięknej, która do niego należała, o której myśl go upajała, a rzadkie słowa miłości unosiły.

Oblicze Klaudyi wyjaśniło się po zniknięciu obawy. Oczy jej jeszcze się powiększyły w bladym owalu twarzy, uwieńczonej złotą grzywą włosów.

Lżej odetchnęła.

Jedenasta bez dziesięciu minut.

Klaudya powstała.

Zarzuciła na rękę, jak ogon amazonki tren swojej długiej sukni domowej, owinęła się ciemnym płaszczem, pogasiła światła, upewniła się, że nie zapomniała klucza, który już poplamił rdzą arystokratyczne jej paluszki.... i poszła!

....Magnacka posiadłość — pałac raczej niż dom — hrabiów d'Antignac, stoi pośród jednego z najwspanialszych parków Paryża, w dzielnicy Auteuil. Z prawej strony posiadłość ta jest ocieniona lasem o stuletnich drzewach-olbrzymach, pod któremi snują się szerokie aleje.

Po lewej stronie, na lekkiej pochyłości widać trawniki urozmaicone kaskadami fontan, które opadają delikatnym deszczem, klomby kwiatów i posągi marmurowe.

Taras góruje nad pałacem, będącym jednopiętrową budową o krągłych niszach na fasadzie głównego wejścia, ozdobiony belwederem z przeciwnej strony.

Park, należący do jednej z najzamożniejszych rodzin Paryża, ma trzy wejścia. Jedno z ulicy l'Assomption, które przez wspaniałą aleję prowadzi na główny peron, przez który wyszedł Jakób de Tiburce. Drugie z ulicy La Fontaine, trzecie z ulicy Ribéra. Te dwa ostatnie wejścia, w głębi parku, nie są w użyciu, nawet dla służby, bo o kilka metrów od wielkiego portalu otwierającego się na ulicę de l'Assomption dla powozów i automobilów, istnieje obok pawilonu portyera, drugie wyjście dla pieszych.

Tajemne furtki od ulicy La Fontaine i Ribéra gubią się wśród zieleni w głębi alei. Wydają się zapomniane. Drzewo, z których są zrobione, zmurszało. Zamki, nie używane od lat wielu, pokryły się rdzawą pleśnią, która zjada nawet żelazo.

Zamożność, złoto, płynące potokiem w królewskiej posiadłości hrabiów d'Antignac, nie usunęło z tego pięknego pałacu walk moralnych, dramatów serca, straszniejszych od biedy i nędzy.

Ci, którzy żyją w arystokratycznym pałacu, noszą w sobie tajemne męki. Spokój tutaj jest tylko pozorny. Uśmiechy nieszczere.

Związki małżeńskie zostały tutaj zawarte tylko ze względu na kombinacye materyalne lub towarzyskie. Przywiązanie rodzinne zdaje się wykluczone z tego wspaniałego gmachu, w którym mieszkają:

Hrabina d'Antignac-Meymac, kobieta sześćdziesięcioletnia, wdowa po hrabi, która

szkoły wzgląd na małą wogóle ilość zakładów tego typu w kraju i ta okoliczność, że nowy budynek w Dublanach kosztowałby w każdym razie mniej, niż założenie w miejsce niższej szkoły rolniczej w Dublanach nowej szkoły tego stopnia w innej miejscowości. Decyzyę w tej mierze powinno ułatwić rozważanie, że obecny stan frekwencyi w niższych szkołach rolniczych można utrzymać nawet przy zmniejszeniu liczby tych szkół, jeżeli równocześnie zwiększy się internaty szkół pozostałych w każdej o 6 do 10 miejsc. Fundusze potrzebne na budowę szkoły w Dublanach można więc raczej użyć na rozszerzenie szkoły w Bereżnicy, na lepsze uposażenie i rozszerzenie szkoły w Kobiernicach. Uporządkowanie stosunków szkół w Kobiernicach i Horodence jest warunkiem koniecznym, przed jego spełnieniem zwinięcie szkoły w Dublanach nie może nastąpić.

Podniesiony projekt przemiany niższej szkoły dublańskiej na stałe kursa kształcące czeladź dworską t. j. gumiennych, dozorców obór itp. uważać należy za niepraktyczny.

Gospodarstwo szkolne, zwłaszcza nie zupełnie jeszcze uregulowane, nie byłoby odpowiednim warstatem do wyrabiania sprawnej czeladzi; o wiele lepsze wyniki możnaby osiągnąć, opierając podobne kursa o większe, wzorowo prowadzone gospodarstwa wiejskie, jak postąpiono wszędzie za granicą przy organizowaniu kształcenia wyższej szkoły folwarcznej. Ten dział czysto praktycznej, gospodarskiej nauki powinny ująć w swe ręce Towarzystwa rolnicze.

W referacie podniesiono dalej, że na nielicznych istniejących już szkołach rolniczych, chociażby jak najlepiej do potrzeb ludności włościańskiej dostosowanych, nie może oczywiście ograniczyć się akcya krzewienia zawodowej oświaty wśród kilkumilionowej ludności rolniczej w kraju. Współdziałać tu musi szereg urządzeń specyalnych. W przeciwieństwie do szkół rolniczych, których głównem zadaniem pozostanie zawodowe kształcenie według stałego planu naukowego, będzie celem wspomnianych urządzeń specyalnych, bezpośrednie propagowanie postępu rolniczego, realizowanie tego postępu i ułatwianie rolnikowi jego pracy zapomocą praktycznej rady w każdym wypadku. Urządzenia te rozwinięte bujnie w niektórych państwach w formie zimowych szkół rolniczych, kursów, ferm doświadczalnych, systemu instruktorów dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, należy ująć pod ogólną nazwę nauki wędrownej. Wędrownej dlatego, że ostatecznym celem tych urządzeń jest wnoszenie postępu rolniczego słowem i przykładem do każdej zagrody włościańskiej.

W kraju spoczywa nauka wędrowna na kilku instytucyach, stojących pod zarządem Wydziału krajowego (dwie zimowe szkoły rolnicze, instruktorowie sadownictwa i mleczarstwa), na instruktorach Towarzystw rolniczych i kilku nauczycielach wędrownych zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych.

Wszystkie Towarzystwa w kraju urządzają corocznie popularne kursa i pouczenia wędrowne, poparte doświadczeniami polowemi, rozdawnictwem nawozów i nasion. Subwencye ze skarbu kraju i Państwa na poparcie tej akcyi udzielane, wynoszą rocznie około 100.000 koron. Dotychczasowa działalność na polu krzewienia popularnej nauki rolnictwa, rozwijana przez kilka czynników, nietylko że jest niewystarczająca w stosunku do obszaru kraju, lecz co najważniejsze prowadzona jest bez jednolitego planu, rzec można dorywczo, i nie jest wolna od błędów metodycznych. Pouczenia udzielane przez fachowych urzędników towarzystw rolniczych, którzy przebywają stale w siedzibie tych towarzystw, w mieście i stoją zdala od życia wiejskiego, muszą mieć charakter raczej wykładów traktujących dany temat ze stanowiska ogólnego, bez uwzględnienia aktualnych potrzeb i kwestyj zajmujących rolnika w danej okolicy.

Tymczasem nauka wędrowna wyrastać musi z najdokładniejszej znajomości miejscowych warunków gospodarczych; nauczyciel wędrowny działać musi w niewielkim okręgu, zżyć się ze swem otoczeniem, pozyskać jego zaufanie i powolność. W myśl tej zasady zorganizowano naukę wędrowną we Francyi *(professeurs departamentaux d'agriculture i professeurs spéciaux d'agriculture)*. w Belgii *(agronomes de l'etat)*. w Holandyi *(Rykslandbouwleeraren)*, a także w Niemczech, gdzie podobnie jak w niektórych prowincyach Austryi, naukę wędrowną złączono ściśle z organizacyą zimowych szkół rolniczych.

Swietny zwłaszcza rozwój wykazuje instytucya t. zw, wędrownych katedr rolnictwa we Włoszech *(Catedre ambulanti d'agricoltura)*, urządzeń wychodzących z inicyatywy lokalnej, która je tworzy, subwencyonuje, kontroluje i do potrzeb miejscowych nagina. W r. 1909 liczono tych wędrownych katedr 190, utrzymywanych kosztem 1,437.705 lirów rocznie, pokrywanym z funduszów państwa, prowincyi i gmin.

Myśl organizowania nauki wędrownej przez ustanowienie miejscowych instruktorów rolnictwa, fachowych doradców włościan, przyjęła się także w naszym kraju. Usiłowania w tym kierunku zwróciły okręgowe Towarzystwa rolnicze, dążąc do ożywienia i wzmocnienia swej działalności z pomocą fachowych sekretarzy, urzędujących stale w siedzibie Towarzystwa, pozostanie jednak wielką zasługą reprezentacyi powiatu gródeckiego, że pierwsza, celem dźwigania kultury rolniczej w powiecie, ustanowiła powiatowego instruktora rolnictwa dla włościan. Funkcye instruktora polegają na udzielaniu rolnikom fachowej porady bądź w biurze Wydziału powiatowego w oznaczonych porach, bądź podczas wyjazdów do poszczególnych gmin, urządzaniu w różnych miejscowościach powiatu kilkudniowych kursów, obejmujących ważniejsze działy gospodarstwa wiejskiego i krótszych praktycznych pouczeń o treści aktualnej, na ułatwianiu rolnikom nabywania z dobrych źródeł nawozów, nasion i innych artykułów gospodarczych, na zakładaniu prostszych doświadczeń polowych na gruntach włościańskich w celu demonstrowania na przykładach. Instruktor jest funkcyonaryuszem powiatu, zarazem jednak jest organem wykonawczym okręgowego Towarzystwa gospodarskiego służąc mu pomocą zwłaszcza w akcyi hodowlanej. Powiatowy instruktor w Gródku zdobył sobie w krótkim czasie zaufanie ludności włościańskiej, która zasięga jego porady w różnych kwestyach gospodarskich i garnie się chętnie do nauki przez niego szerzonej.

Za przykładem Gródka poszedł powiat gorlicki; dojrzewa również projekt utworzenia instruktorów w kilku innych powiatach np. w myślenickim.

W ten sam sposób i w tym samym kierunku co praca powiatowych instruktorów, rozwija się pomyślnie czynność kierowników obu zimowych szkół rolniczych pod Nowym Sączem i Pilznem, właśnie w dziale praktycznej propagandy. Dzięki położeniu wymienionych szkół w pobliżu miast powiatowych i zwróceniu kierowników do ścisłego współdziałania z miejscowemi Towarzystwami rolniczemi, działalność kierowników poza obrębem szkoły wielce się ożywiła i nabrała praktycznego znaczenia.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8 czerwca.

(JE. dr. Sieghart w obronie przemysłu. — Odczyt dyr. Olszewskiego o Lidze pomoc. przem. w Wiedniu).

(aw) W gorącym okresie przedwyborczym omawia się wszystkie dziedziny życia publicznego. Na zgromadzeniach padają wielkie słowa, wielkie obietnice, rozstrząsa się przeszłość, spogląda w przyszłość, rozsypują się w gruzy stare bożyszcza, a powstają nowe, cały ten ruch obraca się wszakże około jednego tylko ogniska — około polityki. Kto będzie posłem lub kto nim zostać nie może, jaką zapowiada się siła stronnictw, oto postulaty dnia! Uważny badacz znajdzie wśród nich wiele kwestyj pierwszorzędnych, bezsprzecznie niezmiernie ważnych, braknie mu tylko jednej — kwestyi przemysłu.

Austro-Węgry rozwijają się na polu przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego coraz świetniej. Przemysł austryacki wytrzymuje już śmiało konkurencyę zagranicy, w niejednym kierunku nawet ją wyprzedza, ma zresztą za sobą wszystkie naturalne warunki rozwoju, zbywa mu tylko na bezpośrednim kontakcie z życiem publicznem, na odpowiedniem zainteresowaniu szerszych warstw społecznych i ich przedstawicieli w ciałach ustawodawczych.

Moment ów podchwycił nader trafnie Eksc. dr. Rudolf Sieghart, poprzednio szef kancelaryi Prezydenta Ministrów, a obecnie prezes najpoważniejszej instytucyi finansowej „Allgem. Oesterr. Bodenkreditanstalt" w rozprawie zatytułowanej „Das oesterreichische Industrievolk".

Przemysł austryacki — czytamy tam — nie ma więcej nieprzyjaciół, aniżeli w innych państwach, nie ma jednak także przyjaciół. Dawniej wchodził on w ramy życia gospodarstwa państwowego i cieszył się opieką panujących, którzy widzieli w nim źródło własnych dochodów, źródło nie zawodzące nowych podatków i sposób utrzymania siły zbrojnej. Przemysł rozsiadł się też wygodnie obok cechowego mieszczaństwa na przedmieściach i na prowincyi i przywykł do poparcia władzy, która w dobrze zrozumianym interesie nie odmawiała mu tego poparcia nigdy.

Z chwilą przemiany rządów absolutnych na konstytucyjne zdawało się, że parlament zajmie się przemysłem z tą samą gorliwością. Nadzieje te nie sprawdziły się wszakże nigdy. Ani Izba posłów, ani Sejmy nie zajęły oczekiwanego stanowiska wobec jednego z najważniejszych źródeł dobrobytu, sam zaś przemysł zanadto był pochłonięty własnym rozwojem, aby zdobyć sobie bezpośredni kontakt z nowemi formami życia politycznego.

Stowarzyszenia, ustawy o niedozwolonej konkurencyi, o dowodach uzdolnienia i t. d., uważano za centralne problemy gospodarstwa państwowego, przechodząc do porządku dziennego lub pomijając zgoła milczeniem cały szereg innych o wiele ważniejszych postulatów industryi. Zatem poszła niestety dezoryentacya opinii *in puncto* przemysłu, o którym ogół nie ma należytego pojęcia i należytego sądu.

Wprowadzenie powszechnego głosowania nie polepszyło — zdaniem dr. Siegharta — sytuacyi. Przemysł nie zdobył żadnego stanowiska w życiu politycznem, nie nabrał zaufania do stronnictw, pozostał, jak przedtem, osamotniony. Organizacye przemysłowe istnieją wprawdzie i rozwijają się pomyślnie, nie mają wszakże łącznika wiążącego je w całość, a ów brak spójni tłumaczy najlepiej polityczną niedomogę austryackiego przemysłu. Możnaby, mówiąc o nim, zastosować słowa Sievèsa: „Czem są nasi przemysłowcy? Niczem! A czem mogliby być? Wszystkiem, lub prawie, że wszystkiem!"

Ogół nie zapatruje się zresztą na przemysł, tak, jak powinien. Pojęcia przeciętne nie uważają przemysłu za czynnik wchodzący najściślej w skład gospodarstwa publicznego, za czynnik zespojony z wszystkimi przejawami życia społecznego. Pod przemysłem rozumie się zazwyczaj kilka tysięcy rodzin wzbogacających się kosztem robotników i bytujących w społeczeństwie, jak pasożyty.

Nawet Karol Marx przyznawał pracodawcom pewne ważne funkcye i uważał ich za „przemijającą konieczność". Nie należy tedy być skrajniejszym od Marxa i nie wolno widzieć w przemyśle sprawy wyłącznie zarobkowej, uprawianej dla zysku przez kapitalistów. Przemysł jest przecież duszą i źródłem b gactwa powszechnego. Nie jest także bynajmniej wrogiem rękodzieła. Historya ostatnich dziesiątków lat uczy, że dzieje się przeciwnie, że rozwój przemysłu oddziałał najkorzystniej na zupełnie równomierny rozrost rękodzieła. Tak samo wielki przemysł nie zabija małego, lecz ułatwia jego rozkwit. Utarło s ę wreszcie fałszywe mniemanie, jakoby industrya i rolnictwo stały na dwu przeciwnych biegunach. W rzeczywistości obie te gałęzie zbliżają się coraz więcej do siebie, a rolnik przemienia się zwolna w przemysłowca rolniczego, który posługuje się podobnym do fabryk warstatem pracy zarobkowej. Słowem przemysł staje się pojęciem zbiorowem najróżnorodniejszych funkcyj wchodzących w skład jednego i tego samego gospodarstwa społecznego!

Wielki kapitał ściąga na siebie najwięcej gromów potępienia. Zapomina się jednak o jego roli, jaką on odgrywa we wszystkich kierunkach życia, zapomina się także o tem, że lwia część skierowanych przeciw niemu zarzutów nie ma już żadnych podstaw wobec rozwoju całego szeregu instytucyj regulujących obroty kapitalistyczne.

Obroniwszy tedy zwycięsko przemysł z pod jarzma fałszywych o nim sądów i uprzedzeń, zapytuje Ekscelencya Sieghart co uczynić trzeba, aby temu przemysłowi wywalczyć należne mu stanowisko w reprezentacyach ustawodawczych i w pojęciach ogółu i wzywa w odpowiedzi na swoje pytanie do wspólnej akcyi wszystkie interesowane tu czynniki. Muszą tedy zniknąć sztuczne granice między wielkim a małym przemysłem, musi Państwo dostosować swoją gospodarkę do warunków gospodarstw społecznych, muszą wszystkie bez wyjątku rodzaje i gałęzie przemysłu zjednoczyć się pod wspólnym sztandarem. Wówczas obok wielu innych zagadnień, jakie zajmują umysły współczesne, znajdzie się także miejsce i na zdrową, racyonalną politykę przemysłową.

W wielkiej sali posiedzeń Urzędu dla popierania rękodzieł w Wiedniu wygłosił dyrektor Józef Olszewski ze Lwowa interesujący odczyt na temat „Cel i działalność Ligi pomocy przemysłowej". Celem prelekcyi była chęć zwrócenia uwagi sfer wiedeńskich na rozkwitającą wytwórczość przemysłową w Galicyi i przedstawienia działalności galicyjskiej Ligi pomocy przemysłowej.

Prelegent objaśnił poszczególne etapy działalności Ligi, która rozciąga się dziś na pracę pedagogiczną odnośnie do wszystkich gałęzi przemysłu domowego, dostarczanie taniego surowca, zakładanie warstatów, urządzanie wystaw, dawanie impulsu do zakładania towarzystw zarobkowych i organizacyj kredytowych i t. d. Celem lepszego zużytkowania pracy kobiecej L. p. p. tworzy też sekcye kobiece. Baczną uwagę zwraca Liga na przemysł domowy, jednakże nie zaniedbuje przytem innych gałęzi rękodzieła i przemysłu.

Rozmaite są środki, jakimi się Liga posługuje. Celem uświadamiania ludności na polu przemysłowem Liga, zaaranżowała stałą wędrowną wystawę, która corocznie objeżdża 140 miast i przy sposobności której wygłaszane są popularne odczyty o przemyśle galicyjskim. Dalej, we Lwowie urządzono kurs fachowy dla agentów handlowych, w wielu miastach zorganizowano warstaty studenckie, nakoniec otworzono seminaryum dla przemysłu domowego, celem wykształcenia instruktorek przemysłowych, wzorowe kursa dla praktykantów, a wkrótce ma powstać i Uniwersytet ludowy dla spraw popierania przemysłu i rękodzieła.

Dyr. Olszewski odczyt swój zakończył zapewnieniem, że akcya uprzemysłowienia Galicyi nie odbywa się na koszt innych krajów koronnych. Jedynym celem akcyi Ligi jest przetworzenie Galicyi z kraju przemysłowo słabego w kraj silny przemysłem, na czem zyskają i zachodnie już uprzemysłowione kraje austryackie.

Interesującym wywodom prelegenta przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność, wśród której byli: PP. Ministrowie Mayer i Zaleski, szefowie sekcyjni: Brosche, Riedl, bar. Engel, dr. Müller, Berger i i.

San Giuliano o stosunku Austro-Węgier z Włochami.

Włoska Izba deputowanych prowadziła w dalszym ciągu rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Na początku posiedzenia zabrał głos minister San Giuliano i odpowiedział na wywody hr. Guicciardiniego, ubolewając, że Guicciardini powiedział, iż Włochy bardziej są szanowane dla błękitnego nieba i zabytków, niż jako czynnik polityczny. Minister jest innego zdania.

Udział świata kulturalnego w uroczystościach włoskich posiada wielkie znaczenie moralne i polityczne. Natomiast zgadza się minister z Guicciardinim co do tego, że Włochy mają w tem interes, aby terytoryalny *status quo* i obecna równowaga na morzu Adryatyckiem były utrzymane. Najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu będzie wzajemne zaufanie i silny sojusz między Włochami a Austro-Węgrami.

Minister rad jest z tego, iż między rządami Włoch i Austro-Węgier panują serdeczne stosunki i odbywa się ciągła wymiana zdań o wielkiej sprawie bałkańskiej, która codzień dostarcza potwierdzenia tożsamości poglądów i celów. Ta zgodność w wielkich sprawach pozwala podporządkować drobne zajścia wielkim obopólnym interesom. Włochy usiłują przyczynić się do zabezpieczenia pokoju i nie przystąpią do niebezpiecznych inicyatyw, które zalecają wnioski dep. Chiesa. Włochy, tak jak inne mocarstwa, nie mieszając się do wewnętrznych spraw Turcyi, udzielają jej zawsze przyjacielskich rad, aby nie schodziła z drogi umiarkowania i roztropności. Polityka Włoch, jak polityka innych mocarstw, ma za podstawę utrzymanie całości państwa ottomańskiego.

Wywody ministra spotkały się z ogólnymi oklaskami.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto.

---

wysoko się nosił, nikomu nie ustępował i naginał swoich podwładnych, jak żołnierzy pod wodzą kapitana.

Słodka, bez własnej woli istota, która spełniła wszystkie swoje obowiązki żony i matki ze skrupulatną sumiennością, miała dwoje dzieci: Daniela i Klaudyę, którzy zdawali się dziedziczyć despotyczny temperament ojca.

Związany małżeństwem, po trybie życia *viveur'a* i sporej liczbie romantycznych przygód, hrabia d'Antiguac miał tylko jedno życzenie: ożenić syna i wydać córkę, aby osobiście pokierować ich wyborem.

Wydał Klaudyę w ośmnastu latach za Jakóba de Tiburce. W kilka miesięcy później Daniel, mając lat dwadzieścia sześć, ożenił się z dwudziestoletnią Izabelą d'Estaing.

Przyjaciółki z pensyi w wysoko cenionym klasztorze, Izabela i Klaudya miały wspólne znajomości, bywały w tych samych salonach.

Serce Izabeli zajęło się Jakóbem de Tiburce. Fatalność zrządziła, że ożenił się z Klaudyą, wtedy, gdy jej brat oświadczył się o rękę Izabeli.

Tak czysta, jak najczystszy z dyamentów, miłość panny d'Estaing skryła się w najtajniejszą głębię jej serca. Stłumiła w sobie swój smutek i zawód i zgodziła się zostać żoną Daniela, bratową Klaudyi i Jakóba.

Nikt nigdy się nie dowie, że serce jej biło dla tego, który tylko do Klaudyi miał należeć, a przedewszystkiem nie dowie się o tem Jakób.

Jakób będzie zapewne szczęśliwy, bo jego żona jest najpiękniejszą z kobiet w Paryżu. Będzie szczęśliwy a ona, Izabela, znajdzie pociechę w swojem poświęceniu, patrząc codziennie na jego szczęście.

Jednakże w przeddzień ślubu, rozmarzona, szeptała w głębi serca: „Gdyby był nieszczęśliwy, stanę się przyjaciółką, która pociesza, umacnia, strzeże od zwątpienia. Będę mu siostrą!..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Następnie prezes gabinetu Giolitti wśród ogólnej sensacyi wniósł projekt reformy wyborczej.

KRONIKA.

Lwów, 10 czerwca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (11 czerwca):

Barnaby Ap. — Radomiła. — Fteodozyi.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

Poniedziałek (12 czerwca):

Onufrego Wyzn. — Wyszomira. — Izaakija.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców w Dublanach, w powiecie samborskim, zapomogi w kwocie 5000 koron.

— **Z c. i k. armii.** Rezerwowym kapelanem zamianowany ks. Rajmund Lux w rezerwie uzupełniającej 93 pp., a ks. Aleksander Winkler w rezerwie uzupełniającej 100 pp.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani dr. Leon Szamek z 10 dyw. art. konnej, dr. Ludwik Szasz 3 dywiz. ciężkich haubic, dr. Mojżesz Heilpern 7 p. uł., dr. Feliks Kaczurba 30 p. dział polnych, dr. Emeryk Lénárd 55 pp., dr. Artur Gara 1 dyw. trenu, dr. Wojciech Mogan 2 p. art. fort., dr. Leon Tausig 45 pp., dr. Józef Hohlbaum 1 pp., dr. Leopold Rejmánek 13 pp., dr. Maryan Pańczyszyn 10 dyw. trenu, dr. Rudolf Strisower 30 p. dział polnych, dr. Alfred Arnstein 55 pp., dr. Władysław Lichtenstein 89 pp., dr. Ryszard Kantar 45 pp., dr. Robert Koritschoner 95 pp., dr. Antoni Machala 13 pp. i dr. Stefan Halmi 13 pp.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Podporucznik 20 pp. Bruno Baduschek przeniesiony został do żandarmeryi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wiktor Hillbricht, koncypient prokuratoryi skarbu, rodem z Brzeżan, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Wolf Landes, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dziś maskarada wiosenna prasy** w pałacu sportowym. Niezawodnie od godz. 9 wieczorem rozpocznie się pielgrzymka całego Lwowa na ulicę Zieloną na maskaradę, która będzie w całem tego słowa znaczeniu wspaniała. Komitet dołożył pracy i starań, aby program zabawy był jak najbardziej urozmaicony, oraz wesoły i ma nadzieję, że starania jego się powiodą i publiczność ubawi się znakomicie. Między zgłoszonemi grupami znajduje się oryginalna grupa z Łyczakowa wyborców „VI. kuryi". Wybiera się na maskaradę również wiele pań w kostiumach. Tańce prowadzić będą uproszeni przez komitet aranżerowie. Kapelmistrz p. Friedrich przygotował specyalnie na maskaradę nowe utwory taneczne.

Na liczne zapytania komitet maskarady oświadcza, że zaproszeń na maskaradę nie wysyłał.

Loże i bilety wstępu nabywać można przy kasie w pałacu sportowym, ul. Zielona l. 87 przez cały dzień dzisiejszy. Można zamawiać także telefonem nr. 1660. Również można tam wypożyczać domina i kostiumy.

— **Galicyjski Bank ludowy dla rolnictwa i handlu.** Onegdaj odbyło się otwarcie Galicyjskiego Banku ludowego w obecności prezydyum Rady zawiadowczej z posłem Długoszem, radcą Namiestnictwa Brücknerem, jako komisarzem rządowym i t. d.

Lokal Galicyjskiego Banku ludowego, mieszczący się przy ulicy Sykstuskiej l. 17 odznacza się wygodą i wyszukanym komfortem. Sale jasne, przewiewne, pysznie oświetlone, klatki schodowe, poczekalnie i poszczególne salony urządzono według ostatnich wymagań technicznych i hygienicznych. Podnieść należy z uznaniem, że całe urządzenie wykonano siłami krajowemi, polskiemi. Piękne meble wyszły z pracowni pp.: Kruka, Pelczarskiego, Szafrańskiego, szyldy wykonała lwowska firma L. Appla, oszklenia M. Fischler, piękne roboty tapicerskie Schuster-Toczyski.

Zakres działania nowego Banku jest bardzo obszerny, najgłówniejszą zaś jego rzeczą będzie pośredniczenie we wszelkich czynnościach tyczących się rolnictwa, handlu i przemysłu. Przybywa nam więc instytucya bardzo pożyteczna, która może wiele dobrego zdziałać. Na czele jej stoją dyrektorzy pp. Eichner i dr. Stanisław Garfein, obaj aż nadto znani ze swoich zdolności i przedsiębiorczości.

— **Pol. Tow. przyrodników im. Kopernika** urządza w poniedziałek, dnia 12 czerwca b. r. wycieczkę w okolicę Glińska i Żółkwi. Program wycieczki: Odjazd z głównego dworca we Lwowie o godzinie 7·35 rano, Bilety do Glińska. — Z dworca pieszo przez Glińsko do Nowej Skwarzawy i zwiedzenie malowniczej „Babinej doliny". Z Nowej Skwarzawy pieszo do Żółkwi przez Haraj. Obiad. Zwiedzenie huty szkła w Żółkwi. Wyjazd z Żółkwi o godzinie 6·28 wieczorem, przyjazd do Lwowa o g. 8 wieczorem.

— **Wystawa kolejarzy.** Wystawa amatorska prac kolejarzy i ich rodzin otwarta w niedzielę w sali giełdowej tutejszej Izby handlowej, daje, chociaż w szczupłych ramach, obraz pracowitości i zdolności kolejarzy i udowadnia, że począwszy od najniższych warstw kolejowych nie brak w tej wielkiej rodzinie pracowników, materyału na dzielnych obywateli kraju, tworzących żywe źródło naszej wielkiej siły narodowej. Wystawa, obejmująca pracę dwóch okręgów dyrekcyjnych (lwowskiego i stanisławowskiego), rozmieszczona artystycznie, przedstawia się bardzo pięknie i zasobnie.

Z szczególniej udatnych prac z zakresu malarstwa należy podnieść kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonaną przez lekarza kolejowego z Medyki dr. Kaczurbę. Inżyniera Zeniuka „Kościół Maryacki i św. Barbary", uderzający szczególną poezyą — Żakówny „Głowa żebraka" — Negrusza „Portret ojca" — Wasilewskiej „Żniwa", obraz wykazujący dużo powietrza i uderzający szeroką perspektywą — inżyniera Ostrowskiego „Obrazy z powstania" — Sztycha obraz kredkowy „Złożenie Chrystusa w grobie" — i obrazy Żygulskiej.

Co do wystawionych fotografij, przeważnie zdjęć naszych gór, to jakkolwiek wykonane przez amatorów: sekretarza kolejowego Gustawa Flacha i kolejomistrza Najkowskiego, celują znakomitem wykończeniem. Na szczególniejszą uwagę zasługują modele ulepszeń mechanicznych, zastosowanych do rozmaitych urządzeń kolejowych, oraz stosunkowo bogato reprezentowane wyroby metalowców. W dziale tym wyróżniają się dwa modele łączenia wozów kolejowych, systemu maszynisty kolejowego Michała Cyhaniucha, chroniące przesuwaczy wozów od wypadków, model maszyny Berezowskiego, ofiarowany przez wykonawcę Towarzystwu ubezpieczeń od wypadków, sztuczny przyrząd do zamykania wozów Florki i sztuczne zamknięcie tabliczek kontrolujących obchody budników Hospodarewskiego.

Ponadto wystawa zgromadziła wiele cennych prac z zakresu sztuki stosowanej, przemysłu domowego, rzeźby, koronkarstwa i t. d. W działach tych zasługują na pochlebną wzmiankę: Inżynier Szpor, który wystawił artystycznie wykonane miniaturowe szachy, zastosowane do grania w czasie jazdy koleją, Michał Andrusiewicz, prześliczny pająk, wycinany z metalu, nad którym sześć lat pracował i kandelabry. Pająk ten został już zakupiony przez księdza biskupa Chomyszyna. Stanisław Varisella, reprodukcyę galwano-plastyczną Matki Boskiej Bolesnej; Wenzel, dwie główki malców, wykonane w drzewie lipowem; Kokurewicz, laskę z biletów kolejowych; Czerwiński, pięknie wykonane plakiety; Klęsk, zegar metalowy.

Prawdziwy podziw budzą dwie pary skrzypiec, wykonane ręcznie przez Marcina Czternastkę i ramki wykonane z metalu przez maszynistę Stolarczyka.

Sztuka stosowana zastąpiona jest przez piękne wyroby wypalane w drzewie Korola, Frühauffowej, Leontyny Rudkowskiej, Kuziela, Wenzla i panny Weksówny.

Artystycznie wykonane gobeliny i makaty nadesłały panie: Wróblowa, Weksówna, Krupska i Kałuska.

Co do robót ręcznych i koronkarskich, to pierwszeństwo należy się p. Weksównej (głowa Napoleona), Czerwińskiej (wachlarze, chusteczki i kołnierze koronkowe), Wiktorczykowej, Wowkonowiczównej (gustownie malowany ekran), Pollowej (bogato wyszyty ornat) i t. d.

Wspomnieć jeszcze trzeba o robotach slejdowych lwowskiej szkoły kolejowej. Ze względu na cel wystawy (dochód przeznaczony na kolonię wakacyjną w Tuchli), jak też na jej wartość i krótki termin, gdyż z dniem 15 czerwca nastąpi zamknięcie, pospieszyć należy rychło do sali giełdowej. Wstęp 40 hal. przeznaczony na cele leczyć się potrzebującej dziatwy.

— **Wycieczka ceramików galicyjskich do Królestwa.** Polski związek przemysłu ceramicznego w Krakowie, korzystając z zaproszeń wielu bardzo poważnych fabrykantów z Królestwa Polskiego, organizuje wycieczkę, która zwiedzi cały szereg pierwszorzędnych zakładów tamtejszych.

Szczegółowy program jest właśnie w opracowaniu i w najbliższych dniach będzie ustalony.

— **Z Banku przemysłowego.** Naczelnik oddziału korespondencyjnego Banku przemysłowego, p. Aleksander Wicherkiewicz zamianowany został prokurzystą tegoż Banku.

— **Festyn na dochód »Domku sierot« Niepok. Poczęcia N. P. Maryi** na Gródeckiem, który się odbył 5 b. m. na placu Powystawowym, przyniósł 1212 kor., z czego czysty dochód został w kwocie 1000 kor. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku wszystkim, który darami i pracą, przedewszystkim paniom, które pomimo deszczu tak chętnie spieszyły na plac Powystawowy, by przysporzyć swym trudem choć trochę grosza dla biednych sierotek, serdecznie podziękować słowami: Bóg stokrotnie zapłać!

Za Komitet: Julia br. *Jorkaschowa.*

— **W sprawie ochrony młodzieży** otrzymujemy z zarządu Towarzystwa następującą odezwę:

Do wszystkich, którzy pragną, by młodzież, ta droga nam przyszłość narodu, była silną i dzielną, odzywamy się o gorący współudział w sprawie niezmiernie dla młodzieży ważnej.

Po sześcioletnich staraniach Towarzystwo „Ochrona młodzieży" wyjednało u Rady miasta Lwowa rozporządzenie dla właścicieli kawiarń, szynków, cukierń, bufetów, restauracyj i t. p., ażeby w lokalach tych nie szynkowali napojów gorących młodzieży poniżej lat 18 i to młodzieży zarówno szkolnej, jak i wszelkiej innej; by nie pozwalano jej tam grać w karty, bilard, szachy i t. p., wogóle, by tam młodzieży poprostu wstęp był wzbroniony, gdyż — jeśli lokale te są względnej potrzeby dla osób dojrzałych — to dla młodzieży są one bezwzględnie niepotrzebne i zgubne. Zatem karany ma być każdy przedsiębiorca, ewentualnie zastępujący go kelner i t. p., jeśliby wydanego przez magistrat zakazu nie słuchał i tolerował tam obecność niedojrzałej młodzieży. Nad tem, ażeby zakaz był szanowany, ma czuwać policya. Wierzymy, że policya zechce w miarę swych sił to zadanie spełniać, lecz wiemy, że ma ona zadań wiele, a sił ogromnie mało.

W tych warunkach składanie sprawy tej w ręce wyłącznie organów policyi — byłoby wygodną obojętnością na dalszy bieg rzeczy, a skutkiem tego przepis bardzo doniosły wnet staćby się mógł martwą literą — jak tyle innych. Więc niechaj policya robi swoje z urzędu, ale społeczeństwo również niech stanie do działania, a z sumieniem obywatelskiem, z gorącą miłością rodzicielską, z niezłomnem przekonaniem, iż działanie w tej mierze, to nieodbita konieczność, to twardy obowiązek narodowy, bo jakie społeczeństwo, taka młodzież; bo w młodzieży, w jej czynach, upodobaniach i skłonnościach — przejawia się wzór płynący od pokolenia dojrzałego.

Otóż, gdy kto widzi, że gorszą naszą młodzież, że ją kuszą do pijatyki, do roznamiętniających gier, że jej narzucają towarzystwo wyuzdanych kelnerek czy „kasyerek", — ten niechaj uważa za swój prosty i naturalny obowiązek odnieść się do gospodarza lokalu z przypomnieniem przepisu magistratu, iż młodzieży do lokali takich wpuszczać nie wolno; obowiazkiem gospodarza będzie wezwać młodzieńca, by niezwłocznie, a bez rozgłosu lokal opuścił.

Uważać można za wykluczone, by znalazł się gospodarz, któryby takiej uwagi ze strony publiczności w tej chwili nie usłuchał. Zresztą gospodarze tych lokali, jakoteż starsi kelnerzy są przecież — ojcami, są obywatelami...

Więc i do ich sumień apelujemy. Niech głos tych sumień będzie silniejszy, niż widmo kary policyjnej. Niechże wszyscy staną w obronie powagi wydanego przepisu. Przepis ten, należycie wykonywany, nie dopuści, by dzieci nasze marnowały swe zdrowie w zadymionych lokalach, nieraz i w porze nocnej; by tam podrażniały się ku dalszym ekscesom, rujnującym zdrowie, a nieraz powodującym trwałe kalectwo fizyczne i umysłowe.

Nie protegujmy milczeniem lub obojętnością rozwoju kalectwa dusz młodocianych stojących u progu życia, które rwą się ku słońcu, ku dobru, pięknu i prawdzie, a które wskutek niehamowanej sposobności padają w błoto, w mrok, w stęchliznę, obłudę, cynizm, a następnie niekiedy w zbrodnicze instynkty. Niech zadrga w nas silnie miłość młodzieży, jako przyszłych szermierzy i najszczytniejsze dobra duchowe i materyalne narodu.

Gdy ludzie dojrzali okażą swe męstwo — młodzież pokocha ich prawdziwie i wdzięczną im będzie.

— **Egzaminy wstępne i prywatne** do liceum, czterech klas gimnazyum reformowanego (realnego) i klas normalnych odbędą się w zakładzie z prawem publiczności Sióstr Nazaretanek we Lwowie (ul. Unii Lubelskiej 9) w dniach 26, 27 i 28 b. m. od 9 — 1.

— **Wybitny literat polski,** znany z licznych prac, zaniemógł ciężko i poddać się musi dłuższemu leczeniu. Środków materyalnych nie posiada żadnych, nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, któremu służył wielkim talentem, nie opuści go w chwili dlań krytycznej i pospieszy z pomocą, tak bardzo przezeń zasłużoną. Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wymieniamy nazwiska literata. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej.*

— **Egzamina prywatystów** i przedwakacyjne egzamina wstępne kl. II — VII odbędą się w II szkole realnej we Lwowie dnia 23 i 24 czerwca r. b. Zgłoszenia do tych egzaminów przyjmuje dyrekcya do 12 czerwca, późniejsze tylko w razach wyjątkowych.

△ **Umysłowo chory,** 30 letni Abraham Schönbach wydaliwszy się jeszcze we wtorek ze swego mieszkania przy ul. Pod Dębem l. 15, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Wypadek na budowie.** Robotnik Kazimierz Wojakowski, zajęty na budowie przy placu Smolki l. 3, spadł wczoraj z rusztowania na deski i piasek i dotkliwie się potłukł. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Panika w Teatrze nowym.** Wczoraj podczas przedstawienia w Teatrze nowym pięciu terminatorów wyszło na strych nad widownią teatralną i przez otwory do przewietrzania zaczęło rzucać na publiczność gruz i lać wodę. Zrobiło się ogromne zamieszanie, gdyż sądzono początkowo, że wali się powała. Dzięki jednak energii i przytomności służby, a przedewszystkiem artysty p. Goreckiego, udało się publiczność uspokoić.

Zawezwana policya aresztowała sprawców paniki i odstawiła ich do aresztów.

△ **Błąkającą się** wczoraj w ulicy Leona Sapiehy dziewczynkę w wieku 4 lat, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Izaak Zebrok najechał wczoraj wieczorem w ulicy Kazimierzowskiej na zarobnika Józefa Adamowicza i dotkliwie go potłukł.

△ **Karygodny wybryk.** Jakób Pfau, szofer jednej z dorożek automobilowych, stojących na stanowisku przy ul. Sienkiewicza, oddalając się na chwilę od samochodu, pozostawił przy nim służącego hr. P., Józefa Pawlikowskiego. Pawlikowski korzystając z nieobecności Pfaua, wsiadł do automobilu i ruszył pędem w ulicę Karola Ludwika. Ponieważ Pawlikowski nie umiał kierować samochodem, najechał koło gmacha galic. Kasy oszczędności na przechodzącego tamtędy inżyniera p. Awina, rozbił dorożkę nr. 337 i pokaleczył woźnicę jej i konia, poczem wpadł na słup latarniany koło hotelu Bristol i wywrócił go.

Na miejscu wypadku zjawiła się wkrótce policya, która aresztowała Pawlikowskiego, p. Awina zaś, który doznał wstrząsu mózgu i licznych obrażeń, zabrało wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Wycieczka węgierska w Warszawie.** Do Warszawy przybywa dziś wycieczka węgierska urzędników kolejowych, która udaje się następnie do Finlandyi i Rossyi.

— **Morderstwo.** W Będzinie zamordowano onegdaj właścicielkę domu i piekarni, Zeilerową. Pod zarzutem dokonania tej zbrodni aresztowano męża zamordowanej.

Kronika prowincyonalna.

§ Eksplozya gazu. W domu Salamona Dawidmanna przy ul. Kościuszki w Borysławiu nastąpiła wczoraj o godz. 7·30 wieczorem eksplozya gazu świetlnego. Mianowicie służąca weszła do piwnicy z zapaloną świecą, wskutek czego gazy uchodzące z rurociągu eksplodowały. Służąca została ciężko poraniona i poparzona. Dom nie odniósł znaczniejszych uszkodzeń.

§ Pożar. W Truskawcu wybuchł wczoraj po południu pożar i zniszczył sześć domów, między nimi zakład dla biednych. W płomieniach zginęło dwoje dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Ojciec św. świadkiem lotu. Dzienniki wiedeńskie opisują na podstawie depeszy z Rzymu następującą scenę: O godzinie 3 po południu depesze nadeszłe do Rzymu, doniosły, że zbliża się do „wiecznego miasta" oficer francuskiej marynarki, Beaumont, na aeroplanie z Paryża.

Kardynał sekretarz stanu, Merry del Val rozstawił na kopule św. Piotra i w ogrodach Watykanu czaty, by wypatrywały zbliżenia się statku powietrznego.

Już o godzinie 3 minut 55 mógł kardynał zawiadomić Ojca św., że na widnokręgu ukazuje się aeroplan.

Wówczas na balkonie Bazyliki ukazał się Ojciec św, i z lunetą w ręku śledził dokładnie lot statku powietrznego. Gdy Beaumont przelatywał nad ogromną kopułą kościoła św. Piotra, Ojciec św. przeżegnał się i wyrzekł te słowa: „Dziękuję Panu Najwyższemu w niebiosach, że dozwolił mi własnemi oczyma widzieć największy wynalazek stulecia".

Potem Pius zrobił krzyż w powietrzu i pobłogosławił śmiałego żeglarza.

* Nowa fundacya Carneggiego. Z Hagi telegrafują: Carneggie nadesłał rządowi holenderskiemu 500.000 guldenów na fundusz nagród dla osób, które komuś ocaliły życie.

* Pożar na okręcie. Z Błagowieszczeńska donoszą: Parowiec „Murawiew Amurski", wiozący podróżnych i towary, zarailł się z niewiadomej przyczyny. W chwili wybuchu pożaru nagle zgasło światło elektryczne, co po-

większyło panikę. Wielu podróżnych rzuciło się do wody i prawdopodobnie utonęło.

* Echa trzęsienia ziemi w Meksyku. *New York Times* otrzymał wiadomość z Meksyku, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi zginęło 1300 ludzi, w tem 500 w mieście Zapatlan.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira. Gościnny występ p. K. Kamińskiego w roli Shylocka.

W niedzielę, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, (wznowienie), „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach E. Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We środę, „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We czwartek, z powodu Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek, (wznowienie), „Flipota“, komedya w aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W sobotę, „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę, „Flipota“, komedya w 3 aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W poniedziałek, „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Pod białym koniem“.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Szalony pomysł“.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Pod białym koniem“.

W poniedziałek, o godz. 3·30 po południu, „Pod białym koniem“.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela. Zupa pomidorowa. Kurczęta nadziewane kaszką krakowską z koperkiem. Sałata i młode kartofle. Ciastka piankowe z poziomkami. (Kurcząt 3 sztuk).

Poniedziałek. Zupa szczawiowa albo chłodnik. Kotlety baranie z marchewką i groszkiem. Szparagi. Sztrudel z czereśniami. (Baraniny 1 klg. na kotlety).

Poniedziałek mniej wystawny obiad. Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa z sosem koperkowym, albo garnirowana jarzynkami młodemi. Pierogi z czereśniami i kwaśną śmietaną. (Mięsa wołowego $1^3/_4$ fnt.).

Wtorek. Zupa ze świeżych maślaczków z kluseczkami. Kruszka cielęce smażone i młode kartofle. Ciastka kruche z agrestem. (Kruszek cielęcych 1 sztukę).

† *Środa.* Zupa poziomkowa. Krokiety z kartofli. Pyza z sokiem.

Środa. Barszcz ze śmietaną i kartofle. Pieczeń wołowa z kaszą gryczaną. Naleśniki z serem. (Zrazówki skrajnej $1^3/_4$ fnt.).

Czwartek. Zupa rakowa. Polędwica garnirowana. Kalafiory. Placek z wiśniami. (Polędwicy 1 klg.).

† *Piątek.* Zacierki na mleku. Jajka faszerowane. Ptysie z kremem gotowanem.

Sobota. Zupa biała z perłowej kaszy. Kotlety cielęce siekane. Kartofle młode i sałata. Pierogi z serem i śmietaną. (Cielęciny na siekanie 1 fnt.).

Przepisy:

Ciastka piankowe z poziomkami. Zrobić kruche ciasto z $^1/_2$ kg. mąki, $^1/_4$ kg. masła, $^1/_8$ kg. cukru i upiec, poczem zostawić w formie.

Jeden kilogram poziomek przetrzeć przez sito, wsypać 1 kg. cukru i jedno białko, to bić w miejscu chłodnem aż do białości, ubić pianę z 8 białek, zmięszać z poziomkami, formę z ciastem upieczonem posmarować bokami młodem masłem, włożyć pianę na to ciasto, posypać grubym cukrem i wstawić na pół godziny do dobrze ciepłego pieca, lecz nie za gorącego; gdy dobrze wyrośnie, jest już gotowe. Proporcyą tą można obdzielić 10 osób.

Szparagi w konserwie na zimę. Na ten cel dobierać szparagi równej grubości z białemi główkami, oczyścić jak zwykle i wiązać po 10 sztuk łyczkiem, dwa razy z góry i z dołu, zrównać główki, a dołem obciąć nożem dla zrównania, poczem gotować na obfitej wodzie solonej i cukrzonej nie więcej, jak 8—10 minut. Poczem wyjąć ostrożnie na sito, aby ostygły zupełnie i osiąkły z wody. Mieć słoje formą kompotiery, lecz szerokie górą, kłaść w nie pęki szparagów ostrożnie główkami do góry; nalać zimną gotowaną i osoloną wodą po brzegi, przykryć wieprzowem pęcherzem, obwiązać mocno i gotować jak kompoty, obłożone sianem w kociołku i nalane zimną wodą, gotując od zagotowania pół godziny. Zamiast w słojach, można gotować w puszkach blaszanych, a przykrywki oblać gipsem i gdy zaschnie, gotować jak powyżej 8—10 minut od zagotowania w kociołku.

Nowina.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 10 czerwca.

(Siedmdziesiąty szósty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, prezydent O b e r t y ń s k i, otworzył o godzinie 9·30 przed południem, nie jawili się oskarżeni: Huzar, Stebnowski i Konyk.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił t r y b u n a ł przeprowadzić rozprawę przeciw tym oskarżonym w zaoczności.

Po odczytaniu kilku artykułów z czasopisma *Mołoda Ukraina*, ogłosił p r z e w o d n i c z ą c y uchwałę trybunału, mocą której trybunał przychylił się do wniosków obrony i osk. Kyrcziwa, postawionych na wczorajszej rozprawie, a żądających odczytania kilku stron broszury p. n. „Rusini na Uniwersytecie lwowskim w roku ostatnim“. Trybunał przychylając się nadto częściowo do wniosku prok. Państwa, uchwalił również z powyż wymienionej broszury odczytać stronice 9 do 20 włącznie, odmówił natomiast żądaniu prok. Państwa odczytania całej broszury, gdyż są w niej stronice o treści obojętnej dla sprawy.

Nastąpiło czytanie tej broszury, które trwało dłuższy czas.

Z kolei odczytano z czasopisma *Dilo* artykuł p. n. „Praznyk polskoi czornoi sotni“ i kilka protokołów świadków, poczem zabrał głos obr. dr. O c h r y m o w i c z i postawił wniosek o odczytanie z czasopisma *Słowo Polskie* z nr. 300 i 301, z dnia 1 i 2 lipca 1910 artykułów p. n. „Napad Rusinów na Uniwersytet“ i „Atak hajdamacki na Uniwersytet“. Obrońca domagał się odczytania tych artykułów, celem stwierdzenia: 1. że uniwersyteccy pedele i służba pomagali wznosić polskim akademikom w d. 1 lipca 1910 barykadę koło sali I.; 2. że polscy akademicy i pedele już w czasie budowania barykady koło sali I. mieli polana; 3. że uniwersyteccy pedele i służba oprócz tego zaczęli budować barykadę na skręcie kurytarza głównego i bocznego; oraz 4., że wersya o zabiciu ś. p. Kocki przez Rusinów została sztucznie sfabrykowana już naprzód, zanim wiadome były najważniejsze momenty zajść.

Na tem o godzinie 11 przed południem zarządził p r z e w o d n i c z ą c y 20-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, odczytywano w dalszym ciągu protokoły świadków, przesłuchanych w śledztwie, a opisujących niektóre momenty zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910.

Z kolei zabrał głos p r o k. P a ń s t w a i sprzeciwił się wnioskowi obr. dr. Ochrymowicza, podnosząc, iż niepodobna udowadniać faktu inkryminowanego artykułami dziennikarskimi.

T r y b u n a ł po dłuższej naradzie odmówił wnioskowi obr. dr. Ochrymowicza z tego powodu, iż trybunał jest zdania, że notatki dziennikarskie nie mają wartości dowodowej.

Osk. L e o n t o w i c z zgłosił się u przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił t r y b u n a ł przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Po odczytaniu kilku jeszcze protokołów świadków, przesłuchanych na fakt zajść w d. 1 lipca 1910. p r z e w o d n i c z ą c y o godzinie 1 minut 15 po południu odroczył dalszy ciąg rozprawy do wtorku, 13 b. m., godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

Z Rady narodowej.

Dziś przed południem odbyło się kilkugodzinne posiedzenie komisyi wykonawczej, na którem uchwalono krótki apel do wyborców, jaki ma być w okręgach narodowo - zagrożonych opublikowany.

Uchwalono dalej ogłoszenie w dziennikach wezwania do samozwańczych kandydatów, którzy rozbijają głosy polskie, aby pod groźą zdrady narodowej bezzwłocznie cofnęli swoje kandydatury.

Uchwalono również apel do prasy polskiej, tej treści:

„Rada narodowa zwraca się z gorącą prośbą do całej prasy polskiej, aby w interesie narodowym jak najostrzej wystąpiła przeciw kandydatom, ubiegającym się na własną rękę w okręgach narodowo - zagrożonych o mandat poselski bez względu na ich stanowisko społeczne i przynależność partyjną.

Prasa tylko wówczas spełni w tym kierunku swój narodowy obowiązek, jeśli każdy organ zwalczać będzie nie tylko swych przeciwników politycznych, kandydujących na własną rękę, ale właśnie swoich zwolenników, łamiących karność narodową“.

Prezydyum Rady Narodowej:

Albin Rayski, w. r.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty i Ministerstwa skarbu, ustanawiające kwotę jaka ma być uznana jako pozycya w y d a t k u z a p r o w a d z e n i e d z i e k a n a t u w fasyi dochodów miejscowych duszpasterzy, uprawnionych do uzupełnienia kongruy, odnośnie do nowoutworzonych dziekanatów Tyczyn i Łańcut w rzym. kat. dyecyzyi przemyskiej.

═ Na wczorajszem posiedzeniu S e j m u w ę g i e r s k i e g o dep. Heltai uzasadniał wniosek o wybór komisyi celem zbadania kontraktów w sprawie dostaw dla kolei, zawartych przez rząd koalicyjny.

Były sekretarz stanu Szeternyi oświadczył, że sam życzy sobie, aby sprawa ta stanęła na porządku dziennym, bo będzie można odeprzeć podejrzenia.

Heltai następnie wykazywał ujemne strony owych kontraktów z dostawcami, oraz różne bonifikacye i darowizny, poczynione dostawcom.

Minister skarbu Lukacs oświadczył, że nie chce wdawać się w *meritum* rzeczy, sądzi jednak, że wydelegowanie parlamentarnej komisyi śledczej nie doprowadzi do celu, bo komisya ta nie miałaby prawa przesłuchiwania świadków pod przysięgą, ani nie mogłaby nikogo zmusić do przedłożenia ksiąg i dokumentów.

Uchwalono nie dopuścić wniosku o taką komisyę do merytorycznej rozprawy i posiedzenie zamknięto.

P. ks. Richter zgłosił wniosek o wezwanie rządu, aby w celu zapobiegania pojedynkom, które coraz bardziej się mnożą, wniósł projekt ustawy obostrzającej odnośne postanowienia ustawy karnej.

═ Z Brukseli donoszą: Liebaest nie przyjął misyi u t w o r z e n i a g a b i n e t u. Król powierzył ją dotyehczasowemu ministrowi kolei Broqueville.

═ S u ł t a n odbył wczoraj w Salonikach selamlik wśród zwykłego ceremoniału i owacyi licznej publiczności.

═ O r o z w o j u s p r a w y m a r o k k a ń s k i e j nadchodzą następujące nowe informacye:

Ministerstwo spraw zagranicznych dotychczas nie otrzymało potwierdzenia prywatnej wiadomości o przybyciu wojska francuskiego do Mekines, ale uważa ją za prawdopodobną.

Pod d. 5 b. m. donoszą, że Marokkańczycy zaatakowali w nocy obóz francuski, ale artylerya odparła ich zadawszy im straty. D. 6 bm. nadeszła wiadomość z Mekines, że mieszkańcy tego miasta od 13 dni odmawiają wpuszczenia do miasta zarówno Berberów, jak Francuzów. Mulaj Zin ogłasza, że chce rozpocząć „świętą wojnę“. Francuzi przybyli już do Setru.

300 żołnierzy hiszpańskich wylądowało wczoraj w Larasz bez wypadku na życzenie konsulów. Oczekują tam przybycia krążownika z wojskiem. Oddział policyi hiszpańskiej wyruszył do El kia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 czerwca. Międzynarodowa komisya regulacyi Wisły odjechała na 4 statkach w dół rzeki do Zawichostu. Zadaniem komisyi jest obejrzeć dokonane już roboty regulacyjne i oznaczenie dalszych na czas najbliższy. Komisya zwiedzi też części Sanu.

Kraków, 10 czerwca (*Tel. pryw.*). Tutejsza ekspozytura policyi na dworcu spisała wczoraj protokół o nadużyciu jednego z konduktorów lwowskich Józefa Gr. Odebrał on bez powodu paszport wychodźcy Iwanowi Perichowi i zwrócił go dopiero po wyłudzeniu 5 koron; żądał dalej rubla od Barucha Szamesa za udzielenie osobnego przedziału dla chorej żony podróżnego; kiedy otrzymał pół rubla wyrzucił chorą z już udzielonego jej wagonu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 czerwca. Prognoza na 11 czerwca 1911. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Pochmurno, czasami opady, ciepłota spada, zachodni ożywiony wiatr.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Przeważnie pochmurno, czasami małe opady, chłodno, północno - zachodni ożywiony wiatr.

Johannisthal (koło Berlina), 10 czerwca. Lotnik Schendel spadł wczoraj wraz z towarzyszem z wysokości 2000 m. Obaj zginęli na miejscu.

Paryż, 10 czerwca. Z Tangeru donoszą: Wiadomość o wylądowaniu w Larrasz trzech batalionów hiszpańskich wywołała w kołach dyplomatycznych i wśród ludności wielkie wrażenie. Sądzą, że wylądowanie wojska sprzeciwia się międzynarodowym układom i umowie w Algeziras. Utrzymują, że Hiszpania pragnie widocznie wywołać rozruchy w bogatem terytoryum w Elk sar, ażeby mieć pretekst do zajęcia tych obszarów.

Kilka dzienników ostro protestuje przeciw temu postępowaniu Hiszpanii i zauważa, że krok Hiszpanii może mieć bardzo poważne następstwa.

Madryt, 10 czerwca. Minister wojny otrzymał depesze potwierdzające, że Francuzi po zaciętej walce, w której po obu stronach były wielkie straty, wmaszerowali do Meknes i wzięli do niewoli nieuznanego sułtana Muleya Zina.

Saloniki, 10 czerwca. Władze otrzymały z zagranicy wiadomość, że czterech anarchistów, jak przypuszczają Albańczyków, jest w drodze do Macedonii; anarchiści ci mają zamiar wykonania zamachu na pociąg, wiozący sułtana.

Tanger, 10 czerwca. Tutejszy zastępca sułtana w sprawach zagranicznych zaprotestował energicznie u hiszpańskiego posła przeciwko wylądowaniu wojska hiszpańskiego w Larrasz, jako zupełnie nieumotywowanemu.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*). Robotnicy w fabryce papieru Mirków w Jezierne pod Warszawą wyrzucili za bramę dyrektora fabryki Niemca, Rosnera. Ponieważ nie chcieli potem Rosnera przeprosić, fabrykę obecnie zamknięto: fabryka zatrudniała 1.800 robotników.

Sosnowiec, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*). W Będzinie przy ul. Nadrzecznej zamordowano ostrem narzędziem przez poderżnięcie gardła w własnem mieszkaniu żonę właściciela domu Zeilerową. Zdaje się, że idzie w tym wypadku o żonobójstwo, jakkolwiek symulowano napad. Zeilera uwięziono.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 10 czerwca. Rada państwa. Prezydent zawiadomił, że car odmówił sankcyi uchwalonej przez Dumę i Radę państwa ustawie, znoszącej dzisiejszą ustawę, według której popi wyrokiem władz duchownych pozbawieni godności duchownej, tracą także prawa obywatelskie.

Rada państwa przyjęła ustawę o wydawaniu zbrodniarzy na żądanie obcych rządów; ponieważ w projekcie Dumy dokonano zmian, załatwienie ustawy odroczone zostało do jesieni. Po dłuższej dyskusyi odrzucono projekt ustawy w sprawie wolnego od cła przywozu motorów i części składowych maszyn lotniczych, sprowadzanych przez komitet, zajmujący się rozwojem wojennej floty lotniczej.

Charbin, 10 czerwca. (*Pet. Ag.*). Płóczkarnie złota u ujścia rzeki Duluche znajdują się w rękach zbuntowanych robotników chińskich i chunchuzów. Wysłany przeciw nim oddział wojska nie zdecydował się na atak z obawy, że buntownicy wykonają swą groźbę i zabiją wszystkich urzędników płóczkarni. Buntownicy obrabowują mieszkania ludności. Chunchuzi żądają wielkiego okupu za wypuszczenie członków zarządu płóczkarni złota.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 czerwca 1911.

Hotel George'a.

PP. M. hr. Łoś z Czeszek, H. Potworowski ze Stanisławowa, A. Obertyński z Nowego Sioła, dr. T. Fazius z Rossyi, K. Jakowski z Rossyi, F. Schmidt ze Skolego.

Hotel Elite.

P. J. Wysoczański z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. A Eger z Berlina, F. Rożnicki z Warszawy, S. Lachowski ze Stanisławowa, R. Fangor ze Świdnicy.

Hotel Imperial.

PP. T. Horodyski ze Zborowa, Skrzyński z Bachórza, P. Korytko ze Suchodołu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 czerwca.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	515	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	30	92	—
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·45	92·65
styczeń-lipiec	92·40	92·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·15	96·35
kwiecień-październik	96·25	96·45
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·70	166·70
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	223·—
„ „ 1864 po 100 zł.	306·—	312·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·30	92·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·30	114·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	444·—	448·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	114·65	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·—	94·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·25	94·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·90	112·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·40	91·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	152·—	158·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·—	226·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	226·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·50	129·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246·25	249·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288·—	294·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·25	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	91·—	92·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·90	97·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·20	98·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·25	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·25	38·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	507·—	517·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·—	75·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·90	49·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·25	322·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3933·—	3940·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·25	644·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	823·—	824·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	759·—	760·—
Gal. banku hip. 200 zł.	706·—	709·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·25	531·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1925·—	1935·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·25	617·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	280·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	283·—	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1165·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	798·—	808·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	813·—	814·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2715·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	494·—	500·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	331·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	227·—	230·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·20
Paryż za 100 franków	$94·82^1/_2$	$95·02^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·45	94·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$94·92^1/_2$	$95·07^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX. 523/10 (56) (6124 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wandy Gąsiorowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności objętych lwh. 603 ks. gr. gm. m. Lwowa dla II. dzielnicy wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione z przynależnościami na 8551 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. E. 782/11 (4) (6233 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 7 ks. gr. gm. Gorlice objętej, stanowiącej jedno piętrową kamienicę w Gorlicach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 18 maja 1911.

L. cz. E. 259/11 (4) (5296 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Wassertheila, kupca w Wadowicach, zastąpionego przez adwokata dr. Zimmerspitza tamże, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej wraz z przynależnościami składającemi się ze szkarpy murowanej, bramy, z desek, szopy drewnianej i takiegoż wychodka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona łącznie z przynależnościami na kwotę 13.564 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 9043 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. E. 547/11 (4) (6047)

Edykt.

Dnia 4 lipca 1911 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya: a) 1/2 realności lwh. 504 gm. Rymanów II. część; b) całego lwh. 388 gm. Ładzin.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 211 kor. 66 hal., ad b) na 1489 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 141 kor. 10 hal., ad b) 993 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 13 maja 1911.

(6317 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 12 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: towary galanteryjne, ubrania męskie, książki, konfekcya męska, stara, tokarnia cała żelazna, rowery, fonografy, maszyny do szycia i do pisania, do prania i robienia pończoch, skóry, obuwie i meble domowe.

Wtorek 13 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: makaty jedwabne, maszyna do pisania, obrazy, dywany perskie, złoto i różne meble domowe.

Środa 14 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 gramofony z nutami, gramofon, 4 maszyny do szycia, kasa, dywany, srebro, futro męskie i różne meble domowe.

Piątek 16 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: prasa do kopiowania maszyna do pisania oraz 5 maszyn do szycia, pianino, 5 fortepianów, garderoba męska, chińskie srebro, rogi, wózek ręczny, maszyny piekarskie, mąka, sąg drzewa, gramofon, kasa, obrazy, bielizna, książki, towary bławatne, płótna, oraz różne meble domowe.

Sobota 17 czerwca 1911 od 10 do 12 względnie od do 4 do 8 godziny wieczorem: zegarek męski niklowy, pierzyna, maszyna do szycia, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 1706/10 (6) (6192 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała i Julii Skałubów w Sędziszowie, odbędzie się dnia 3 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, celem zniesienia współwłasności realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Sędziszów licytacya.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena i cena wywołania wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 13 maja 1911.

L. cz. E. 1761/9 (6513 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Kałuszu, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 3 licytacya całej realności obj. lwh. 800, 558, 872, 895, 508 ks. gr. Zbora Herscha vel Ela Herscha Lehrera własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. lwh. 800 na kwotę 200 kor., 2. lwh. 558 na kwotę 3093 kor., 3. lwh. 872 na kwotę 140 kor., 4. lwh. 895 na kwotę 120 kor., 5. lwh. 508 na kwotę 390 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 100 kor., 2. 1547 kor., 3. 70 kor., 4. 60 kor., 5. 195 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18 maja 1911.

L. 1642. (6318 2—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Stanisławowie jest do nadania lwowsko-berneńsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 19.605.630, która według przecięcia z lat 1908/1910 przyniosła rocznie zbiórek 80.652 kor. 17 hal., a kolektantowi przy 3·5%-wej prowizyi dochodu brutto 2794 kor. 73 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 9400 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 140 kor. metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 30 czerwca b. r. godziny 12-tej w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Stanisławowie.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 827/10 (15) (6516 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya: 1) realności lwh. 213; 2) realności lwh. 279 gminy Szczawnica, składających się z parcel budowlanych, stanowiących wille „Warszawianka“ i „Litwinka“ wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni i letniej kuchni, studni, drzew świerkowych i tui, i kompletnego urządzenia hotelowego tych willi.

Nieruchości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 36 382 kor., ad 2) na 23.932 kor., przynależności zaś ad 1) na 3863 kor. 90 hal., ad 2) na 3353 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 20.112 kor. 95 hal. ad 1), 13 642 kor. 90 hal. ad 2), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 2. czerwca 1911.

L. cz. E. 1245/10 (6) (6527 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya: a) połowy realności lwh. 417 gm. Skałat i b) całej realności lwh. 4 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) na 8100 kor., b) na 193 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4050 kor., ad b) 96 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 176/10 (3) (6528 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 162 i połowy realności lwh. 1068 i 1106 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) 1/3 lwh. 162 na 468 kor. 16 hal., b) połowa lwh. 1068 na 740 kor., zaś c) połowa lwh. 1106 na 435 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 312 kor. 11 hal., ad b) 493 kor. 33 hal., ad c) 290 kor. 60 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 maja 1911.

L. IX. b. 738/911 (6476 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 11.981 kor. 88 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 27 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 147/11 (6) (6386)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Szczercu licytacya 1/2 realności objętej lwh. 309 ks. gr. gm. kat. Łany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 103 kor.

Najniższa cena wynosi 68 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 11 maja 1911.

L. cz. E. 984/11 (7) (6550)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Benjamina Bodnera w Tarnowie odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Tarnowie licytacya połowy realności lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Strusina — dłużników Adama i Bronisławy Sabów własnej.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2651 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1325 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 14 maja 1911.

L. 1132 (6537)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót przy budowie drogi z Czerwonogrodu do gościńca Pokuckiego, rozpisuje Wydział Rady powiatowej zaleszczyckiej publiczną licytacyę, która odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają być opieczętowane, obciążone w wadyum 5 prc. ceny oferowanej.

Oferty mają być złożone w biurze Rady powiatowej do dnia 22 czerwca 1911 do godziny 11 przed południem.

Oferty po terminie wniesione uwzględnione nie będą.

Przedmiotem licytacyi są następujące roboty:

1. Roboty ziemne na długości 6626 mb, około 40 221 m.³ koszt 36.000 kor.

2. Roboty pokładowe wraz z kamieniem i piaskiem około 46.108 kor.

3. Roboty budowlane około 16.744 kor.

Termina wykonania: 4 kilometry do dnia 1 września 1912 — 2 km. 626 m. do dnia 1 czerwca 1913 roku.

Roboty oddane zostaną tylko fachowym przedsiębiorcom, którzy już roboty takie wykonywali.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty niekoniecznie najniższej.

Bliższe warunki budowy, plany, kosztorysy, które każdy oferujący podpisać jest obowiązanym, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki, dnia 6 czerwca 1911.

Wiceprezes:
Dr. Głażewski.

L. cz. E. XV. 600/11 (8) (6500)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pauliny Bouffał, zastąpionej przez adw. dr. Bibringa, odbędzie się dnia 26 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 licytacya realności pod Nr. 1013/4 w Stanisławowie przy ul. Zosina wola objętej lwh. 994 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z pbud. 827 i pgr. 718 na których znajdują się 3 budynki mieszkalne, 1 budynek gospodarski i studnia.

Realność ta stanowi własność Pauliny Bouffał w 25/28 częściach Genowefy Łukasiewicz, Stanisławy Rutkowskiej i Józefy Pyszczuk względnie Józefa Władysława Jackowskiego i Michała Hudycza jako ich prawonabywców w 3/28 częściach i ma być sprzedaną w celu zniesienia spółwłasności z tem, że wierzycielom na tej realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskaną.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30.357 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 30.357 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, 20 maja 1911.

L. cz. E. 1622/10 (16) (6503)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Niemca, odbędzie się dnia 26 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 1/5 części realności lwh. 46 gm. Rzepiennik suchy, Piotra Niemca własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 364 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 242 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 30 maja 1911.

L. cz. E. 542/11 (4) (6563)

Edykt licytacyjne.

Dnia 3 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 79 gm. Lubsza obejmującej pb. lk. 16 i pgr. lk. 58.

Cena najniższej oferty wynosi 1676 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 268/11 (6) (6556)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Spierera odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności objętej lwh. 29 gm. Dąbki, składającej się z p. gr. 405/1, 404/3 (pola) o obszarze około 550 sążni kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. 477/11 (4) (6561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kasowego we Lwowie odbędzie się dnia 3 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 220 gm Wola węgierska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1716 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej to jest kwotę 1144 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. E. 3405/9 (6505)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez adw. dr. Stahla jako kuratora, odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya całych realności lwh. 101, 309 i lwh. 506 ks. gr. gminy Tiapcze wraz z przynależytościami, opisanemi w protokole ocenienia z dnia 11 czerwca 1910.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 101 ks. gr. gm. Tiapcze na 4215 kor. i jej przynależności na 649 kor., b) realność lwh. 309 ks. gr. gm. Tiapcze na 200 kor.. c) realność lwh. 506 ks. gr. gm. Tiapcze na 140 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 101 kwotę 3242 kor. 67 hal., co do realności lwh. 309 ks. gr. Tiapcze kwotę 133 kor. 33 hal., co do realności lwh. 506 ks. gr. Tiapcze kwotę 93 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bolechów, 24 maja 1911.

L. cz. E. 873/11 (8) (6547)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 4 czerwca 1911 liczba czynności E. 873/11 (8) sprzedane będą dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w Wierzbowie w młynie Antoniego Spiałka w drodze publicznej licytacyi: jeden motor ropny marki „Motoren Fabrik Kosmos Motor" w Cassel pod nazwą „Britania" o sile 16 sił końskich z przynależytościami.

Przedmioty te można oglądać dnia 14 czerwca 1911 między godziną 8 a 10 przed południem w młynie sztucznym Antoniego Spiałka w Wierzbowie i bezpośrednio przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzeżany, dnia 4 czerwca 1911.

L. cz. E. 1081/11 (6) (6511)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jossla Balina, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya całej realności obj. lwh. 312 gminy Łany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 552 kor.

Najniższa cena wynosi 368 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 maja 1911.

L. cz. E. VII. 1753/10 (8) (6551)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Hauta, który uchwałą z dnia 7 grudnia 1910 E. VII. 2371/10 (1) uzyskał przystąpienie w niniejszej licytacyjnej sprawie i wnioskiem z d. 14 kwietnia 1911 E. 1753/10 (7) oświadczył, że wdrożone postępowanie licytacyjne nadal popiera, odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya realności lwh. 61 gm. Krzyż do Jana Kiełbasy należącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4572 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 3048 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 19 maja 1911.

L. cz. E. 231/11 (6) (6554)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Salamona Strassberga w Budzanowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya połowy realności obj. lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Budzanów składającej się z p. bud. lkat. 407 o powierzchni 2 a. 5 m² i stojącej na niej chaty lepianki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. 5529/10 (12) (6559)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Littmanna Drucka odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. realności lwh. 365 gm. Kuty miasto o łącznym obszarze 9 ar. 11 m²;

2. realności lwh. 1707 gm. Kuty miasto o łącznym obszarze 21 ar. 30 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. realność lwh. 365 gm. Kuty miasto na kwotę 1879 kor., 2. realność lwh. 1707 gm. Kuty miasto na kwotę 1510 kor.

Najnisza cena wynosi ad 1. kwotę 1254 kor., ad 2 kwotę 1008 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 2454/10 (13) (6531)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gurfeina odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 II. piętro, licytacya 12/16 części realności lwh. 23, realności lwh. 24 i 1/2 realności lwh. 25 ks. gr. Libuchowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to 12/16 części realności lwh. 23 na 30 kor., realność lwh. 24 na 2075 kor. 97 hal., 1/2 realności lwh. 25 na 326 kor.

Najniższa cena wynosi 12/16 części realności lwh. 23 kwotę 20 kor., realności lwh. 24 kwotę 1384 kor., 1/2 realności lwh. 25 kwotę 218 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 4 maja 1911.

L. cz. E. VII. 2409/10 (3) (6552)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 godz. 10 przed południem sprzedane zostaną na publicznej licytacyi 3/5 części realności lwh. 467 gm. Klikowa w sądzie podpisanym biuro Nr. 4.

Nieruchomość ta ocenioną została na 519 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 346 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 18 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1255/11 (4) (6227)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności 128 gm. Sambor - Przemyska składającej się z domu drewnianego parterowego, szopy, stajni, komórek i obszernego podwórza.

Realność ta jest ocenioną na 9726 kor. 72 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4863 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22 maja 1911.

L. cz. E. 490/11 (11) (6401)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Wassermana w Dąbrowie, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 167 gm. Zalipie obejmującej 1 par. bud. i 8 pgr. o łącznym obszarze 3 ha 14 ar 14 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.420 kor.

Najniższa cena wynosi 7613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 19 maja 1911.

L. cz. E. 2183/10 (11) (6599)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i handlowego w Radomyślu W., odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biu ze Nr. 28 licytacya:

1. połowy realności lwh. 60 ks. gr. gm. Cyranka obejmującej w całości dom Nr. 3, stodołę i grunt obszaru 4 m. 1151 s²;

2 21/4890 części realności lwh. 163 gm. Cyranka, obejmującej w całości 60 m. 1001 s² pastwiska;

3. całej realności lwh. 210 gm. Podleszany, obejmującej dom Nr. 123 i 9 mr. 209 s² gruntu;

4. całej realności lwh. 172 ks. gr. gm. Trzciana obejmującej 3 mr. 891 s² gruntu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na kwotę 2061 kor. 28 hal., ad 2. na 184 kor. 38 hal., ad 3. na kwotę 4252 kor. 25 hal., ad 4. na kwotę 3556 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1374 kor., ad 2. 123 kor., ad 3. 2835 kor., ad 4. 2371 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, moze każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 3 maja 1911.

L. cz. E. 1396/10 (19) (6525)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Herz w Pruchniku odbędzie się 3 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 164 gm. Węgierka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7471 kor. 94 hal, przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 4981 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 2 czewca 1911.

L. cz. E. 134/11 (6) (6467 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reinera Werdermana odbędzie się dnia 10 lipca 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., w Łopatynie licytacya realności całych lwh. 1) 549. 2) 553, 3) 1062 z domem, 4) 1202, 5) 1321, 6) 1555, 7) 1595, 8) 1671, 9) 12/32 części lwh. 66 gm. Turze wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) 243 kor., ad 2) 6172 kor., ad 3) 1529 kor. 40 hal., ad 4) 923 kor., ad 5) 241 kor., ad 6) 440 kor., ad 7) 3076 kor., ad 8) 30 kor., ad 9) 750 kor., przynależności zaś na 13 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 162 kor., ad 2) 4114 kor. 66 hal., ad 3) 764 kor. 70 hal., ad 4) 615 kor. 32 hal, ad 5) 160 kor. 66 hal, ad 6) 293 kor. 32 hal., ad 7) 2050 kor. 66 hal., ad 8) 20 kor., ad 9) 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Łopatyn, dnia 25 maja 1911.

L. cz. E. VI. 205/11 (7) (6533)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 912 ks. gr. gm. kat. Strusina, składającej się z budynku i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, po strąceniu dożywocia 1340 kor, jest oceniona na 69 965 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 34.985 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 24 maja 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 82 (4382)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1911, Pr. XXXV. 40/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „E. T. A. Hoffmann. — Schwester Monika erzählt und erfährt“. Eine erotisch-psychisch-physisch-philantropisch-philantropinische Urkunde des säkularisierten Klosters X. in S...“, neu herausgegeben, eingeleitet und mit Anmerkungen versehen von Gustav Gugitz. Bei Dr. Rudolf Ludwig in Wien“ von Seite 1—235 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 April 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1911, Pr. 5/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „La Fiamma“ vom 1 April 1911 wegen der Stelle von „Una cosa intanto“ bis „coi voti italiani“ des Artikels: „Lo scioglimento del Parlamento austriaco“ von „al Governo“ bis „della legge“ und von „dove non si civetta“ bis „abbattersi“ des Artikels: „Ad alendam flammam“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1911, Pr. IX. 22/11, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht in Triest mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1911, D 25/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 1 März 1911 wegen der Stellen von „Oggi e giorno“ bis „scrupolosa oggettivita“ und von „pur tuttavia“ bis „nuova catena“ des Artikels: „La Polizia di Stato a Zara“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der im Drucke des Franz Otmar in Holitz im Verlage der politischen Organisation in Holitz erschienenen Flugschrift: „Soudruzi a soudruzky“ wegen ihres ganzen Inhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 83 (4383)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1911, Pr. V. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Il corriere Friulano“ ddo. Görz, 4 April 1911, wegen des Artikels: „Il dovere della cittadinanza“ in der Stelle von „Oltre a tutto cio bisogna“ bis „invasione slava“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung des Bandes II.—III., Jahrgang XIII, der nichtperiodischen Druckschrift: „Rivista di studi scientifici: Tridentum“ im Verlage der Societa tipografica editrice trentina. 1911, nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Il Noce“ ddo. Mezolambardo, am 30 März 1911 wegen der Artikel: „50-mo anniversario del regno d'Italia“ in den Stellen von „d' affetto per“ bis „sacrifici di sangue“ und von „Figli d' Italia“ bis „Viva l' Italia“; „Cronaca giudiziaria. Nell' aula di Temi“ von „L' ac onsa non e suffragata“ bis „verra assolto“ und von „Ci fu una buon anima“ bis „invito del Giudice“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, I 113/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Zakonem chranena ‚Bigari‘ desinfekcni stahovaci vodicka pro zeny po perio dnich mesicnich nemocech (cmire, menstruaci) a porodech“ ohne Angabe des Druckers und des Verlegers wegen der Stelle von „coz je k opetne soulozi“ bis „az rano (dopoledne)“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. I. 112/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Gesetzlich geschütztes Bigari zusammenziehendes Desinfektionswasser nach Menstruationen und Geburten“ ohne Angabe des Druckers und des Verlegers wegen der Stelle von „was zum Beischlaf“ bis „am Morgen“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1911, Pr. 19/11, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Reichenberger Deutsche Volkszeitung“ vom 7 April 1911 wegen der Stelle von „Der Hutmacher Franz Paul in der“ bis zum Schlusse des Artikels: „Wieder ein verlorener deutscher Besitz in Reichenberg“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1911, Pr. I. 34/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ceske Brno“ vom 7 April 1911 wegen des ganzen Artikels: „Prostejovska taktika v Brno“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 84 (4384)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 578 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 2 April 1911 wegen des Artikels: „Der Sänger soll mit dem König gehen“ in der Stelle von „als protestantischer Fürst“ bis „Dogmenakrobat“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Das Neue Kirchenlicht“ vom 1 April 1911 wegen der Artikel: „An die Adresse des marianischen Staatsanwaltes Moll“ in der Stelle von „Es ist eine unbestreitbare“ bis „Blutarbeit“; „Schlecht verhehlter Götzendienst“ von „die widerchristliche“ bis „Exempel“; „Auf zur Tat“ von „eine internationale“ bis „Jesuitenorden“, von „daraus die letzten“ bis „Organisation entwickelt“, von „Dem jesuitisch-“ bis „Spitze geboten werden“, von „Dem jesuitischen“ bis „Nichts entschwinden“; „Der Jesuitismus“ von „Es war Ferdinand II.“ bis „Rebellion von oben war da“ und von „bis heute noch in Erinnerung“ bis „Verbrecherpolitik benützen“ nach § 64, 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. 12/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Freie Weltanschauung“ vom 1 April 1911 wegen der Artikel: „Die arme römische Ki che“ in der Stelle von „Der letzte Fastenhirtenbrief“ bis „in Österreich betrachten“; „Der heilige Rock von Trier‘, von „Was den Reliquienschw.“ bis „geschrieben wurden“, von „Dies nur eine kleine Probe“ bis „zusammensetzt — Amen!“; „Kleine Chronik“ von „Unsere Leser wissen“ bis „Freiheit verdunkelt“ nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. I. 118/11, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Ceske slovo“ vom 7 April 1911 wegen der Stelle von „Hrichy pachane Bienerthem“ bis „na svedomi“ des Artikels: „Volicska schuze na Zizkove“ nach § 63 St G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. I. 117/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Cesky Kovopracovnik“ vom 7 April 1911 wegen der Stelle von „Kde jest zde pojem“ bis „vazne memento“ des Artikels: „Smutna data“ nach § 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. I. 114/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Hudebni obzor“ vom 5 April 1911 wegen der Stellen von „Jeden pan“ bis „pravo mame“, von „Jak podepsane“ bis „dati se musi“ des Artikels: „Cinnost naseho sdruzeni“: der Artikel: „Jak se dodrzuji u vojenskych hudeb narizeni“ und „Pan kapelnik C. na obzoru“ nach § 489, 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 5 April 1911 wegen der Notiz: „Czechisches“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt“ vom 5 April 1911 wegen der Notiz: „Czechisches“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 6 April 1911 wegen der Stellen von „ze byla ku pr.“ bis „chlevu a pod.“, von „Nezminili jsme se“ bis „svoleni a pod“ und von „ze nam byla“ bis „cetnictvu“ des Artikels: „Organisacni Vestnik“ nach § 24 Pr. G. und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Cesky jih“ vom 8 April 1911 wegen der Stelle von „Jen bida zene“ bis „zamestnanim chlebovym“ des Artikels: „Jdouce do celeho sveta ucte vsechny narody“ nach § 302 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 7526/IV. (6424 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela rel. gr. kat. w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 czerwca 1911 a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie podając datę i liczbę dekretów, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 26 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. Prez. 51.683/911 (6429 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu miasta Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w X. klasie rangi z płacą 2200 kor. z dodatkiem kwaterowym 768 kor. i z prawem do trzech trzechleci po 200 kor. rocznie.

Kandydaci na tę posadę obok warunków ogólnych jak wiek poniżej lat 40, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowane życie i zdolność fizyczna, wykazać się winni z uzyskania dyplomu weterynaryjnego i ze złożenia egzaminu wymaganego dla otrzymania stałej posady weterynaryjnej w publicznej służbie przy urzędach administracyjnych.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie a po upływie roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacya z wliczeniem czasu służby prowizorycznej do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwa z ukończonych studyów, ze złożonych egzaminów i z dotychczasowej praktyki, świadectwo zdrowia, tudzież krótkie curriculum vitae wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 30 czerwca b. r.

Kraków, dnia 4 czerwca 1911.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. do l. Nam. VIII. og. 470 (3) 1911 (5848 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Określenie posady do obsadzenia	Władza, przy której posada jest do nadania	Do tej posady przywiązane pobory służbowe: Płaca	Dodatek aktywalny	Dyety	Dodatek na umundurowania	Wiadomości i inne wymagane warunki do uzyskania posady	Czy jest przepisany egzamin lub praktyka	Władza, do której podania kompetujących wnoszone być mają	Termin ubiegania się	Uwaga
Jedna posada drogomistrza w kategoryi sług państwowych.	Przy jednym z okręgów budowniczych galicyjskiej służby administracyjnej.	Według przepisów art. II. ustawy z 25. IX. 1908 Dz. u. p. Nr. 204.	Według przepisów art. III. § 1 ustawy z 19. II. 1907 Dz. u. p. Nr. 34.	Za obchodzenie gościńców ryczałt rocznie 100 kor. za myriameter.	160 kor. rocznie.	Znajomość języków krajowych. Wprawa w czytaniu, pisaniu, rachowaniu i rysowaniu. Uzdolnienie praktyczne do wykonywania robót w zakresie przemysłu murarskiego, kamieniarskiego lub ciesielskiego, ewentualnie praktyka na drogomistrza lub ukończenie niższego kursu dla drogomistrzów.	Nie przepisane ale wskazane.	Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	30. czerwca 1911.	Na opróżnioną posadę są kompetenci prenotowani.

Lwów, dnia 18 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski.

L. Praes. 1565 (4) 13/11 (6345 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej w międzyczasie opróżnić się mogących posad dozorców więźniów przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 lipca 1911.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 4 czerwca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (168) (6566 1—3)

W konkursie Izaka Ingwera wyznacza się: 1. po myśli § 149 ord. konkurs. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dr. Aleksandra Mayera za czas od objęcia urzędowania do 31 październik nika 1910, 2. do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych lub do dnia audyencyi zgłosić się mających pretensyi, 3. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy o zwrot wydatków w okresie rachunkowym, o którym wyżej mowa, audyencyę na dzień 13 czerwca 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Pp. członków wydziału wierzycieli zapraszam do niezawodnego jawienia się pod zagrożeniem zastosowania odpowiednich rygorów, a to tem pewniej, że przy tejże audyencyi odbędzie się posiedzenie wydziału wierzycieli w sprawie zrealizowania majątku masalnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. S. 1/11 (118) (6492)

I. W konkursie Leiby Jama, Eziela Jama i Efroima Aleksandrowicza mianuje c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie komisarzem konkursowym w miejsce c. k. radcy sądu kraj. J. Załuckiego, c. k. sędziego powiatowego Dr. Tyralika.

II. Celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 czerwca 1911 wyznacza się audyencyę na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 1, II. p.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 maja 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 141/11 (6523 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie Kowal, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Maryę Ciżewską pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 14 czerwca 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. II. 181/11 (1) (6358 2—3)

Edykt.

Przeciw Jewdosze Kot 1 o Goj 2-o Wałowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Wasyla Huzara pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 20 czerwca 1911 o godzinie 8·30 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jewdochi Kot 1-o Goj 2 o Wałowicz ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jewdochę Kot 1-o Goj 2o Wałowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 11 maja 1911.

L. cz. C. VII. 2361/82 (5) (6502)

Edykt.

Dla p. Arona Bloch, Mechla Bloch, Wolfa Katz, Dwojry Schwarz, Fryderyka Weinheimer, Katarzyny Weinheimer, Goldfrüda Weinheimer, Georga Weinheimer, Jana Krystyny i Elżbiety Weinheimer w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Złoczowie Hermana Grosskopf przeciw spadkobiercom Adama Weinheimer o 275 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 23 maja 1911 liczba czynności VII. 2361/82 (5), którą wyznaczono audyencyę co do wniosku wierzyciela na zarządzenie wydania mu z masy egzekucyjnej kwoty 499 kor. 56 hal. z narosłymi odsetkami przekazanej tus. uchwałą z 6 września 1890 l. 11.191 ust. 3 na zaspokojenie pretensyi wekslowej Herscha Blocha w kwocie 250 złr., czyli 500 kor.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wolf Katz, Dwojra Schwarz, Fryderyka Weinheimer, Katarzyna Weinheimer, Goldfrüd Weinheimer, Georg Weinheimer, Jan Krystyna i Elżbieta przebywają, zaś Aron i Mechl Bloch umarli, ustanawia się tymże w celu strzeżenia ich praw i nieobjętej masy spadkowej kuratora w osobie p. adw. dr. Epsteina w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu i nieobjęte masy spadkowe w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują, lub dopóki masy spadkowe nie będą objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 maja 1911.

L. cz. Dz. hip. 961/11 (5699)

Edykt.

C. k. Kierownictwo budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874, Dz. pp. l. 70, podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych w obrębie gmin katastralnych: Sołowa, Turkocin, Pohorylce, Dworzyska, Łahodów i Kurowice oraz o wydzielenie tych gruntów z posiadłości dotychczasowych właścicieli i wpisanie ich w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych, częścią do utworzyć się mającego dla linii kolejowej Lwów-Podhajce wykazu kolejowego, częścią zaś jako urządzone przez toż Kierownictwo kolejowe komunikacye do kompleksu dobra publicznego lub też na rzecz pojedynczych stron interesowanych.

Podanie to wraz z załącznikami mogą interesowani przejrzeć w biurze IV. tutejszego sądu w godzinach urzędowych.

Edyktem zaś niniejszym wzywa się po myśli § 22 powołanej na wstępie ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej, jako też co do gruntów na przełożenie i korekcyę dróg publicznych lub potoków nabytych — czuli się w swych prawach pokrzywdzonymi; ażeby się z roszczeniami swojemi pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym w terminie najdalej do dnia 30 czerwca 1911 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich po myśli § 25 wyżej powołanej ustawy uwzględnione nie będą, a milczenie ich uważanem będzie za przyzwolenie na bezciężarowe wydzielenie wymienionych poniżej przestrzeni z dotychczasowych wykazów hipotecznych i przeniesienie ich do nowo utworzyć się mającego wykazu kolejowego, względnie do innych ciał hipotecznych, przyczem się zauważa, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych przenieść się mających, przeciw dotychczasowym właścicielom na dniu ogłoszenia tego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym lub po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej lub innego wykazu hipotecznego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt ten na dniu 19 maja 1911 przez przybicie w gmachu sądowym ogłoszonym został — tudzież, że wyznaczony powyżej termin przedłużony być nie może i że przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu uchybienia tego terminu — nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. I. 181/11 (1) (6468)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Krajnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedora Krajnyka z Filipkowiec pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 253 ks. gr. gm. Filipkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 28 czerwca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Krajnyka ustanawia się p. Teodora Pawluka w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Krajnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 19 maja 1911.

L. cz. C. II. 179/11 (1) (6532)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hryckowi Popadiuk Ilka, rolnikowi w Chlebiczynie polnym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Mykietę Popadiuka Ilka, gospodarza w Chlebiczynie polnym, pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie sala Nr. 16 ustna rozprawa na dzień 14 czerwca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycka Popadiuka Ilka ustanawia się p. dr. Erdheima adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycka Popadiuka Ilka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Zabłotów, dnia 28 maja 1911.

L. cz. C. I. 184/11 (1) (6596 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowalczuk synowi Matwija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pańka Huskę w Nowosiółce pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalczuka syna Matwija ustanawia się p. Wojciecha Majera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalczuka syna Matwija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. E. 4551/10 (4) (6562)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Salamona Hochnera w Zaborzu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Łukaszowi Hrywie i Julii Samiło o 600 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 3 grudnia 1910 liczba czynności E. 4551/10 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi całej realności lwh. 1667 gm. Rawa i lwh. 325 gm. Prusie Julii Samiło.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julia Samiło przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Jakóba Behra adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 kwietnia 1911.

L. cz. E. 832/11 (2) (6509)

Edykt.

Niel. Zacharyaszowi Mońka w Gródku Jagiell. w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 305 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 18 marca 1911 liczba czynności E. 832/11, którą dozwolono na rzecz mał. Kaśki Osienieckiej egzekucyi za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie ojciec i opiekun nieletniego Zacharyasza Mońki Michał Mońka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Józefa Howorkę w Gródku Jag.

Tenże kurator zastępywać będzie niel. Zacharyasza Mońkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 262/11 (1) (6491)

Edykt.

Przeciw Janowi Guzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Aunę Guz pozew o uznanie nieprawości dzieci.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Guza ustanawia się p. dr. Wilusza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Guza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. V. 280 11 (1) (6388)

Edykt.

Przeciw Esterze Schnurgass zam. Trachtenberg, Hudi Schnurgass, Izakowi Schnurgass i Schabsie Schnurgass, jako spadkobiercom bł. p. Jakóba Izraela Schnurgassa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Abrahama Schnurgassa kupca w Strzeliskach nowych pozew o zapłacenie kwoty 585 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1911 o godz. 8 rano do tegoż sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Hermana Zeghausera adw. w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. II. 247/11 (1) (6362)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Lisowej poprzednio w Dąbrówkach breńskich przebywającej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Szczepana Urzędowskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Lisowej ustanawia się p. Franciszka Pilasa b. nacz. gminy w Dąbrówkach breńskich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Lis w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 22 maja 1911.

L. cz. C. III. 190/11 (1) (6366)

Przeciw Tadeuszowi Wachnowskiemu z Uścia ruskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Wachnowskiego zastąpionego przez dr. Maciejowskiego z Biecza pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Wachnowskiego ustanawia się p. dr. Dalleta adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 140/11 (2) (6421)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Trakało z Tłustego wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Józefa Szaryngiera bdowniczego w Rasztowcach pozew o uznanie, że powodowi przysługuje wyłączne prawo własności do kwoty 355 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 23 czerwca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andrija Trakało ustanawia się p. Wasyla Czortyka w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Tłuste, dnia 26 maja 1911.

L. cz. C. II. 245/11 (3) (6548)

Edykt.

Przeciw nieletniemu Hryńkowi Pryka z Poruczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Maryę Brydzin i nieletnią Mokrynę Brydzin z Wierzbowa pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw nieletniego pozwanego ustanawia się p. Danyłę Pryka gospodarza w Poruczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 12 maja 1911.

Do L. Rskr. 3143/11 (6311 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1911/12 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1910/11 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17295	1065	46
2	Bohorodczany	8566	527	70
3	Borszczów	14036	864	70
4	Brody	16528	1018	21
5	Brzeżany	17699	1090	35
6	Brzozów	1298	80	—
7	Buczacz	21497	1324	34
8	Cieszanów	14681	904	45
9	Czortków	12584	775	25
10	Dobromil	17507	1078	53
11	Dolina	13733	846	01
12	Drohobycz	19824	1221	26
13	Gorlice	2715	167	26
14	Gródek	10858	668	91
15	Grybów	2038	125	56
16	Horodenka	10848	668	30
17	Husiatyn	14262	878	62
18	Jarosław	21312	1312	95
19	Jasło	1109	68	35
20	Jaworów	12340	760	22
21	Kałusz	13551	834	82
22	Kamionka strum.	19651	1210	62
23	Kołomyja	15641	963	60
24	Kosów	8115	499	92
25	Krosno	2041	125	75
26	Lisko	8300	511	35
27	Lwów miejska	19570	1205	62
28	Lwów zamiejska	29375	1809	66
29	Mościska	15879	978	24
30	Nadwórna	7695	474	06
31	Nowy Sącz	2700	166	34
32	Peczeniżyn	4892	301	40
33	Podhajce	14547	896	20
34	Przemyśl	21286	1311	32
35	Przemyślany	15094	929	88
36	Rawa	13797	850	—
37	Rohatyn	17850	1099	66
38	Rudki	11161	687	58
39	Sambor	14177	873	40
40	Sanok	16598	1022	52
41	Skałat	13614	838	70
42	Skole	13246	816	04
43	Śniatyn	10315	635	48
44	Sokal	18670	1150	18
45	Stanisławów	20990	1293	10
46	Stary Sambor	8199	505	10
47	Stryj	13774	848	60
48	Strzyżów	739	45	55
49	Tarnopol	21166	1303	95
50	Tłumacz	17208	1060	11
51	Trembowla	12526	771	70
52	Turka	7571	466	45
53	Zaleszczyki	10156	625	70
54	Zbaraż	10052	619	30
55	Zborów	9825	605	30
56	Złoczów	19846	1222	65
57	Żółkiew	15355	945	98
58	Żydaczów	14607	899	90
	Razem . .	760509	46852	16

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 11 maja 1911.

L. cz. C. I. 201/11 (1) (6519)

Przeciw nieobecnym Władysławowi Urbańskiemu synowi Jana i Apolonii z Kraweów Urbańskiej przedtem w Mikulińcach, wniósł Jan Urbański syn Marcina w Mikulińcach przez adw. dr. Brumera w Mikulińcach pozew o 600 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Brunstein zastępywać ich będzie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Mikulińce, dnia 30 maja 1911.

Spadki.

L. cz. A. V. 305/10 (9) (4772 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że dnia 7 listopada 1910 zeszedł ze świata w Niżbergu starym Abraham Dawid Fradies rodem z Grzymałowa, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Samuel Wiederhorn, ekonom w Bratkowicach ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 20 marca 1911.

L. cz. A. IV. 297/10 (4) (5758 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że w dniu 29 października 1910 w Chorostkowie zmarł Israel Leib Pfeffer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Abraham Pfeffer z Chorostkowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 20 lutego 1911.

L. cz. A. VII. 433/8 (44) (6161 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w dniu 20 listopada 1908 w Nowym Sączu zmarł Izaak Seidenfrau, pomocnik handlowy z Mszany dolnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Maurycy Körbel kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1911.

Ogłoszenie.

Gmina miasteczka Maków rozpisuje oddanie budowy wodociągu w **MAKOWIE** w przedsiębiorstwo w drodze publicznej licytacyi za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 19 czerwca 1911 do godz. 12 w południe na ręce Naczelnika gminy wnieść należy a to wedle wzoru, którego gmina na żądanie bezpłatnie udzieli.

Cena kosztorysowa wynosi 25.000 koron.

Do oferty należy dołączyć wadyum wynoszące 5 prc ceny kosztorysowej.

Ogólne i szczegółowe warunki i projekt wodociągu przeglądnąć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu gminnego w Makowie.

Zwierzchność gminy.

Maków, dnia 3 czerwca 1911.

BURMISTRZ.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Drowi Sewerynowi Daniłowiczowi, Drowi Antoniemu Roszko, Iwanowi Kutykowi, Hawryle Bojczukowi, Wasylowi Bojczukowi, Kindratowi Dawydiakowi, Mikołajowi Jasińczukowi Hawryła, Michałowi Jasińczukowi Hawryła, Petrowi Greszczukowi, Jackowi Mikulskiemu, Andrzejowi Pacholukowi, synowi Andrzeja, Iwanowi Węgrynikowi, Nykole Greszczukowi synowi Andrzeja, Wasylowi Matańczukowi, Dmytrowi Kiernicznemu, Fedorowi Bojcaniukowi, Jurkowi Karaczowi, Maryi Kuszczyk, Fediowi Harukowi, Ilkowi Harukowi, Józefowi Fazie, Michajłowi Harukowi, Petrowi Bebinowi, Michałowi Matańczukowi, Jakóbowi Iwańczuk, Iwanowi Didykowi, Isakowi Dauerowi, Konstantemu Łasijczukowi, Drowi Adamowi Borysiewiczowi, Andrzejowi Jasińczukowi, Wasylowi Gidrucznemu, Jakowowi Kiernicznemu, Fediowi Bojcianiukowi, Nykole Mełnyczukowi, Antoniemu Sawickiemu, Franciszkowi i Eudoksyi małżonkom Adamczukom, Wasylowi Ozarukowi Fedor, Iwanowi Chałusowi, Iwanowi Bojcaniukowi Jurko, kapitał resztujący w kwocie 22.172 kor. 11 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 53.000 kor. intabulowany na hipotece dóbr Piotrów, Scheda II., lwh. 400 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych oraz z hypoteki realności objętych lwh. 706, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 778, 779 i 780 ks. gr. gm. kat. Piotrów w c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie w powiecie horodeńskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Dra Seweryna Daniłowicza, Dra Antoniego Roszko, Iwana Kutyka, Hawryła Bojczuka, Wasyla Bojczuka, Kindrata Dawydiaka, Mikołaja Jasińczuka Hawryła, Michała Jasińczuka Hawryła, Petra Greszczuka, Jacka Mikulskiego, Andrzeja Pacholuka syna Andrzeja, Iwana Węgrynika, Nypołę Greszczuka syna Andrzeja, Wasyla Matańczuka, Dmytra Kiernicznego, Fedora Bojcaniuka, Jurka Karacza, Maryę Kuszczyk, Fedia Haruka, Ilka Haruka, Józefa Fazę, Michajłę Haruka, Petra Bebina, Michała Matańczuka, Jakóba Iwańciowa, Iwana Didyka, Isaka Dauera, Konstantego Łasijczuka, Dra Adama Borysiewicza, Andrzeja Jasińczuka, Wasyla Gidrucznego, Jakowa Kiernicznego, Fedia Bojcaniuka, Nykołę Mełnyczuka, Franciszka i Eudoksyę małżonków Adamczuków, Antoniego Sawickiego, Wasyla Ozaruka Fedor, Iwana Chałusa i Iwana Bojcaniuka Jurko, jako właścicieli tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr i realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 maja 1911.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

D. Z 2 ad 33.089 ex 1911 (6322)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt für den Winter 1911/12 im Wege öffentlicher Ausschreibung die Lieferung von 874 Stück Öfen u. zw.:
185 Stück Tonöfen,
201 Stück Emailöfen und
488 Stück eiserne Öfen.

Die Offertformularien für diese Lieferungen, sowie die näheren Bestimmungen für die Vergebung der Lieferungen können bei der Abteilung für Bahnerhaltung und Bau der k. k. Nordbahndirektion (Bureau III 7) Wien II/2 Nordbahnstrasse 50, II. Stock behoben oder gegen Erlag des Postporto bezogen werden.

Ebendort werden auch alle Auskünfte über die Lieferungen erteilt.

Die Offerte können das ganze ausgeschriebene Quantum oder auch nur einzelne Gruppen umfassen.

Die in allen ihren Teilen vollständig ausgefüllten Offertformulare sind mit einem 1 Kronenstempel versehen bis längstens 10 Juli l. J. 12 Uhr mittags beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion, in versiegeltem und mit der Ausschrift „Offert für Ofenlieferung“ versehenen Umschlage, einzubringen.

Jede weitere Beilage des Offertes ist ebenfalls mit je einer Krone für den Bogen zu stempeln.

Die angebotenen Einheitspreise sind frachtfrei einer Nordbahnstation einschliesslich sämtlicher Nebenauslagen ev. Emballage zu erstellen.

Der k. k. Nordbahnstation steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder ganz abzulehnen.

Offerte, die nach dem oben angegebenen Zeitpunkte eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten können der am 11 Juli 1911 Mittags 12 Uhr stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beiwohnen.

Wien, am 11 Juni 1911.

K. k. Nordbahndirektion.

Doniesienia prywatne.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 8 czerwca 1911 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 1,288.000,

4%owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 519.000.

Wylosowane dnia 8 czerwca 1911 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 października 1911** r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 8 czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 8 czerwca b. r. z dniem **1 października 1911** r.

Wiedeń, dnia 8 czerwca 1911.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics,
gubernator.

Schlumberger, generalny radca. **Pranger,** generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 8 Juni 1911 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50-jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 1,288.000
und
an 4%igen, 50-jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 519.000.

Die am 8 Juni 1911 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1 Oktober 1911** an sowohl bei der Hypothekarkreditskasse in Wien als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummerverzeichnis** der am 8 Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupontermine, daher bezüglich der am 8 Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am **1 Oktober 1911.**

Wien, am 8 Juni 1911.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics,
Gouverneur.

Schlumberger, Geneneralrat. **Pranger,** Generalsekretär.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1910.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1910.

Aktywa.

		K	h
Gotówka w kasie		183.600	46
Weksle Członków		8,779.936	15
Rachunek bieżacy		2,054 527	25
Lokacya kapitałów		368 095	38
Lokacya Funduszu rezerwowego:			
K 100.000 w 4% listach gal. Tow. kredyt. ziem. po K 92·60	K 92.600·—		
K 50 000 w 4½% listach Banku hip. po K 99 10	„ 49.550·—		
Książeczka własna Nr. 14.011	„ 6.348·44	148 498	44
Lokacya Funduszu emerytalnego:			
K 75.000 w 4% listach gal. Tow. kredyt. ziem. po K 92 60	K 69·450·—		
K 75.000 w 4½% listach Banku hip. po K 99·10	„ 74.325·—	143 775	—
		11,678 432	68

Pasywa.

		K	h
Udziały Członków		2,209.324	45
Wkładki na książeczki		5,492.308	70
„ „ rachunek bieżący		2,457 366	89
Weksle reeskontowane		888.725	—
Procent od weksli pobrany na rok 1911		82.108	50
Fundusz rezerwowy	K 147.847·94		
„ „ (na różnicę kursu)	„ 650·50	148.498	44
„ emerytalny		158.422	22
Rezerwa strat		62.186	05
Zysk		179.492	43
		11.678.432	68

Rachunek zysków i strat za rok 1910.

Straty.

		K	h
Procenta od wkładek na książeczki		216.750	81
„ „ rachunku bieżącego		74.990	14
„ „ weksli reeskontowanych		14.487	34
„ „ funduszu emerytalnego w obrocie i dotacyi		3 029	97
Statntowa dotacya funduszu emerytalnego		4.672	32
Koszta administracyi:			
Płace, emerytury, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	K 74.220·07		
Podatki i należytości skarbowe	„ 19.633·04	93.853	11
Zysk: przeniesienie z r. 1909	K 5.529·91		
Zysk za rok 1910	„ 173.962·52	179.492	43
		587.276	12

Zysk.

		K	h
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1909	K 78.945·79		
w roku 1910 pobrano	„ 487.655·89		
	K 566.601·68		
Na rachunek roku 1911 odpada	„ 82.108·50		
Pozostaje na rachunek roku 1910		484 493	18
Procent od rachunku bieżącego		89.375	22
„ „ funduszu emerytalnego		6.594	53
Odzyskane straty		1.283	28
Pozostałość z zysku za rok 1909		5.529	91
		587.276	12

Kraków, dnia 31 grudnia 1910.

DYREKCYA:
M. Garapich **Paszkowski** **I. Głażewski**
Naczelnik biura:
W. Kozubowski

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
M. Dydyński **Mieczysław Sędzimir** **K. Bzowski**
K. Abrahamowicz **Skrzyński**

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1910.

Przychód.

		K	h
Saldo gotówki z roku 1909		283.956	22
Udziały wpłacone w ciągu roku		170.084	54
Wkładki na książeczki	K 4,002.326·80		
Procent skapitalizowany	„ 203.900·82	4,206.227	62
Wpłaty na rachunek bieżący		24,695.810	96
Weksle spłacone		24,245 587	33
„ reeskontowane		5,490.795	—
Procenta od weksli pobrane		487.655	89
„ „ rachunku bieżącego		89.375	22
Odzyskane straty		1.283	28
Lokacya funduszu rezerwowego		11 852	42
Fundusz rezerwowy		6.873	70
„ emerytalny		8.020	82
Lokacya funduszu emerytalnego		890	—
Procenta od funduszu emerytalnego jako zwrot emerytur (§ 17 statutu)		6.594	53
		59,705.007	53

Rozchód.

		K	h
Udziały zwrócone		164.871	32
Zwrot wkładek na książeczki		4,047.064	59
Wypłaty na rachunek bieżący		24,732.076	65
Weksle Członków		24,975.342	27
Spłata weksli reeskontowanych		4,885.420	—
Procent od weksli reeskontowanych		14.487	34
„ „ wkładek zapłacony	K 12.849 99		
„ „ „ skapitalizowany	„ 203 900·82	216.750	81
„ „ rachunku bieżącego		74 990	14
Wypłacona dywidenda za rok 1909		105.619	02
„ tantiema za rok 1909		32.208	88
Koszta administracyi	K 74.220·07		
„ „ podatki i należytości skarbowe	„ 19.633·04	93.853	11
Fundusz rezerwowy		912	92
Lokacya funduszu rezerwowego		21.813	20
Fundusz emerytalny		1.921	54
Lokacya funduszu emerytalnego		125.985	—
Procenta do funduszu emerytalnego		3.029	97
Statutowa dotacya funduszu emerytalnego		4 672	32
Rezerwa strat		14.387	99
Wypłata z przenies. na r. 1910 za uchw. Zgrom. ogóln.		6.000	—
Gotówka w kasie		183.600	46
		59,705.007	53

Kraków, dnia 31 grudnia 1910.

DYREKCYA:
M. Garapich **Paszkowski** **I. Głażewski**
Naczelnik biura:
W. Kozubowski

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
M. Dydyński **Mieczysław Sędzimir** **K. Bzowski**
K. Abrahamowicz **Skrzyński**

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, odbędzie się we wtorek, dnia 27 czerwca 1911 o godz. 5 po południu we własnym domu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunków za r. 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Krosno, dnia 8 czerwca 1911.

Prezes Rady Nadzorczej
Ks. Antoni Koleński
dziekan i proboszcz w Krośnie.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca 1911 o godz. 9 rano w sali Kasyna miej. we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia Delegatów z 19 czerwca 1910.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1910.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego na udzielenie absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1910.
4. Wybór 9 członków Zarządu na lata 1911/1913.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1911/1912.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1911/1912.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1911.

Zarząd.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.